

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarii Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIERWOTNY LATY OSIMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). **Prenumerata przyjmuje się** rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ: Archippa i Eufemj P.
Jutro: Ś. Benedykta Opat.
Piątek: ŚŚ. Pawła B. Oktawiana.
Sobota: Ś. Katarzyny Królowej Szwedzkiej

Wschód słońca o godzinie 6 minut 5
Zachód „ „ „ 6 „ 11

Długość dnia godzin 12 minut 6
Przybyło „ „ 4 „ 20

Niedziela: ŚŚ Marka i Tymot. MM.
Poniedziałek: ZWIASTOWANIE N. M. P. i Ś. Ireneu.
Wtorek: ŚŚ Ludgera Biskupa i Olimpij.
Środa: Ś. Ruperta Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość wczorajsza św. Józefa, oblubieńca Najświętszej Marii Panny, obchodzoną była we wszystkich świątyniach Pańskich solennem nabożeństwem wobec licznie zebranych pobożnych, a w niektórych odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Mszę wielką J.E. Administrator archidiecezji warszawskiej, JX. kanonik Sotkiewicz, który też dopełnił poświęcenia nowego organu.

Organem wspomnianym kierował wczoraj profesor Śliwiński, a następnie Freyer, połączone zaś siły konserwatorium muzycznego i Teatru wielkiego, wykonały msze kompozycji Gounoda.

W kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, gdzie odbywało się nabożeństwo odpustowe, słowo Boże w czasie Summy, głosił JX. Julian Zdzitowiecki, wikariusz kościoła św. Krzyża. Uroczyste Nieszpory, a następnie błogosławieństwo udzielone licznie zgromadzonemu pobożnym, zakończyło odpustowe to nabożeństwo.

W kościele św. Krzyża celebrował Summę JX. Adam Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator parafii święto-krzyżkiej.

W kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, gdzie odbywało się nabożeństwo odpustowe, słowo Boże w czasie Summy, głosił JX. Julian Zdzitowiecki, wikariusz kościoła św. Krzyża. Uroczyste Nieszpory, a następnie błogosławieństwo udzielone licznie zgromadzonemu pobożnym, zakończyło odpustowe to nabożeństwo.

W kościele zaś św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbyło się z kolei po raz drugi, w obecnym Poście, nabożeństwo pasyjne, w czasie którego historję bolesnej męki Zbawiciela głosił JX. Wołyńiec, kapelan szpitala św. Łazarza.

Dzisiaj także nabożeństwo po raz trzeci z kolei, odbywa się w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będzie pasja w kościele archikatedralnym św. Jana, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Suchecki, wikariusz miejscowy. Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o 5-tej po południu.

W dniu jutrzejszym też, jako w dniu 21-m marca, przypada doroczna uroczystość św. Benedykta opata, ojca i partryarchy zakonu Panien Sakramentek, którą kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzić będzie odpustem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami tak z rana jak i po południu.

Porządek nabożeństwa następujący:

Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi

o godzinie 7 1/2 z rana, w którym to czasie odprawioną zostanie Msza święta, zwana *Konwencką*, Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-tej, Summa o godzinie 10 1/2, z kazaniem, a Nieszpory o 3 1/2 po południu, także z kazaniem.

Stan warszawskiego Cesarskiego uniwersytetu

za rok szkolny 1876/77.

Jak się dowiadujemy z rocznego sprawozdania, przedstawia się w następujących szczegółach:

Skład osób uniwersytetu w obecnej chwili stanowią: rektor uniwersytetu, wykładowcy nauki 74, w liczbie tych: profesorów zwyczajnych 27, nadzwyczajnych 21, docentów 9, pełniących obowiązki docentów 5, wykładowców czasowo 2, docent prywatny 1, lektorów 5, prosektorów 2, p. o. prosek ora 1, starszy astronom-observator 1. Osób przy zakładach naukowo-pomocniczych uniwersytetu 32: w tej liczbie bibliotekarz 1, pomocników jego 3, pomocnik prosektora 1, p. o. młodszego astronoma 1, laborantów 7, dozoruujących gabinety 2, ordynatorów klinik etatowych 8, nadetatowych 8, mechanik 1. W części administracyjnej osób 21, w tej liczbie inspektor uniwersytetu 1, jego pomocników 2, urzędników kancelarii uniwersytetu i bibliotek 11, lekarz studentów 1, dozorca gmachów uniwersytetu 1, starszy pedel 1, młodszych 4.

Z początkiem roku szkolnego 1876/77 w ogóle było w uniwersytecie uczniów 460, mianowicie: na fakultecie historyczno-filologicznym 22, na fizyko-matematycznym 60, na prawnym 143, na lekarskim 235. W ciągu roku opuściło uniwersytet z powodu różnych okoliczności 29, umarło 2; w końcu 1-go półrocza z powodu skróconego terminu wydano patentu na stopnie lekarzy 35, z takiegoż powodu wydano stopnie prowizorów 19.

Oprócz studentów, dozwolono uczęszczać na kursa: a) 49 wolnym słuchaczom i b) farmaceutom 1-go kursu 58, farmaceutom 2-go kursu 50 i z tych opuściło uniwersytet w ciągu roku na własne żądanie a) wolnych słuchaczy 18, b) farmaceutów 1-go kursu 11, 2-go kursu 4, c) zmarł 1 wolny słuchacz. Z końcem przeto roku sprawozdawczego było w uniwersytecie 394 studentów, wolnych słuchaczy i farmaceutów 105.

W miesiącu maju, czerwcu i sierpniu r. b. odbyły się egzamina przejściowe na kursa wyższe i z ukończenia całkowitego kursów, których rezultat okazał się następujący: na fakultecie historyczno-filologicznym przeszło z kursu 1-go na 2-gi 2-ch (nie przeszedł 1), z 2-go na 3-ci 4-ch, z 3-go na 4-ty 5-ciu. Na fakultecie fizyko-matematycznym: na wydziale nauk matematycznych: z 1-go kursu na 2-gi 13, (nie przeszedł 4-ch), z 2-go na 3-ci 7-miu, (nie przeszedł 1), z 3-go na 4-ty 0 (nie przeszedł 3), na wydziale nauk przyrodniczych z 1-go kursu na 2-gi 13-tu, drugiego kursu w roku sprawozdawczym nie było, z 3-go na 4-ty 6-ciu; na fakultecie prawnym: z 1-go kursu na 2-gi 41 (nie przeszedł 3), z 2-go na 3-ci 26, z 3-go na 4-ty 24 (nie przeszedł 2); na fakultecie lekarskim: z 1-go kursu na 2-gi 41 (nie przeszedł 34), z 2-go na 3-ci 28, (nie przeszedł 2), z 3-go na 4-ty 30 (nie przeszedł 1), z 4-go na 5-ty 44, (nie przeszedł 1). W ogóle przeto przeszło na wyższe kursa 286, nie przystąpili do egzaminów lub też nie wytrzymali takowych 52. Oprócz tego farmaceutów z 1-go kursu zgodnie z przepisami instrukcjami egzaminowani przeszli na 2-gi kurs w liczbie 24 (nie przeszedł 23).

Ukończyli całkowity kurs nauk: a) ze stopniem naukowym kandydata: z fakultetu historyczno-filologicznego 1, z fakultetu fizyko-matematycznego 2, z fakultetu prawnego 3, b) z prawem na otrzymanie stopnia kandydata na fakultecie historyczno-filologicznym 8, fizyko-matematycznym 3, prawnym 20, na wydziale lekarskim ze stopniem lekarzy 35, c) ze stopniem rzeczywistego studenta na fakultecie fizyko-matematycznym 1, na prawnym 17. W ogóle przeto ukończyli kursa ze stopniem naukowym 90, bez takowych 4.

Z początkiem roku szkolnego bieżącego 1877/78 zapisało się do uniwersytetu nowych studentów: 1) na fakultet historyczno-filologiczny 34, 2) na fizyko-matematyczny 20, na prawny 48, 4) na lekarski 85. W ogóle przeto weszło do uniwersytetu nowych studentów 178, z dawnych zaś przyjęto 95.

W ciągu roku sprawozdawczego rada uniwersytetu zatwierdziła w stopniach naukowych i obowiązkach 266 osób, w tej liczbie: doktora sławiańskiej filologii 1, magistra literatury greckiej 1, kandydata 20, magistra prawa cywilnego 1, rzeczywistego studenta 13, jeometrii klasy 1-iej 2, klasy 2-iej 4; z fakultetu lekarskiego: doktora medycyny 1, lekarza *cum ezim* 10, lekarza 38, lekarza powiatowego 3, prowizorów 62, pomocników aptekarzy 79, akuszerów 24.

Uwolnionych od opłaty było: w 1-em półroczu 44, w 2-em 40 studentów.

Studentzi uniwersytetu korzystali ze stypendjów wynoszących w roku sprawozdawczym w ogóle rs. 26,042 kop. 35. Jednorazowych wsparć wydano rs. 4,716 kop. 52, funduszu z tego tytułu pozostało w kasie komitetu na rok szkolny 1877/78 rs. 836 kop. 40 1/2. Oprócz tego rada uniwersytetu udzielała pieniężne premja za przedstawiane przez studentów wypracowania. (D. c. n.)

SĄDY PRZYSIĘGLYCH.

IV.

— P — W poprzednim rozdziale była mowa w jaki sposób tworzy się t. z. *lista ogólna*, mieszcząca w sobie wszystkie osoby w powiecie, które mają prawo być powołanymi do godności sędziów przysięgłych.

Ponieważ jednak liczba ich zawsze jest dość znaczna, gdyż w ogóle prawodawstwa jak największą ilość obywateli do godności tej powołują, zadaniem przeto drugiej listy, t. z. *kolejnej*, jest wybór osób, które w ciągu następnego roku powołane być mają do brania udziału w posiedzeniach sądowych, na których rozbiernane są sprawy karne, podlegające wyrokowaniu sędziów przysięgłych.

Układanie list kolejnych należy do tychże samych komisji czasowych, które układały listy ogólne; komisje te jednakże, jak to w poprzednim rozdziale było powiedziane, przy formowaniu list kolejnych działają w *składzie powiększonym*, to jest pod przewodnictwem powiatowych marszałków, szlachty i z przybraniem jednego z sędziów pokoju.

W tak powiększonym składzie komisja z grona

WALET PIKOWY.

NO WELLA
SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 65.)

VI.

— Martino Bruscoli powiedział mi: „Przyjacielu, jedziesz do Medjolanu?”

— Jądę, jądę — odparłem — i zatrzymam się tam przez dni kilka.

— No, to mi musisz wyświadczyć pewną przysługę.

— Co takiego?

— Chcę tam umieścić pieniądze mej siostrzenicy: 6,000 lirów na procent. Zabierzesz z sobą tę sumę — dodał.

— Zabiorę.

— Oddasz zatem te 6,000 lirów panu Donatowi X*** studentowi z wydziału matematycznego, który mieszka na ulicy Moscova nr 11, jutro, koniecznie jutro.

— I owszem — odparłem. — Ale jakżeż ty możesz pożyczyc pieniądze twej siostrzenicy... na procent, czy też bez procentu *studentowi*? Czy ten pan Donato X*** jest przynajmniej pełnoletnim?

— Tak, on jest już pełnoletnim, to zdolny chłopiec, który będzie wkrótce inżynierem. Zdolny inżynier dużo zarabia. Pożyczając mu na 8 od sta, robię dobry interes. Jest to pewne, zupełnie pewne umieszczenie. A oprócz tego pan Donato ma w perspekty-

wie spadek po ojcu. Ludzie są śmiertelni i w porządku rzeczy jest, że...

Donato przerywa opowiadanie przybysza, przesuwając ręką po czole, ruchem boleśń zdradzającym.

Przybysz, jako człowiek, który nie chce tracić ani czasu, ani słów, milczy, przerzuca mnóstwo papierów wyjętych z pugilaresu, kładzie zapieczetowaną kopertę na konsolę — poczem chowa znów papiery do pugilaresu, a pugilares do kieszeni. Gdy Donato podniósł głowę, suchy człowieczek uderza go poufale po ramieniu i mówi dalej:

— Zacny młodzieńcze! Zacny młodzieńcze! Martino Bruscoli jest bardzo systematycznym i surowym w sprawach pieniężnych; on kwestje te zgłębia aż do dna, nie okraża on ich dokola, jak to czyni nieraz serec i uczucie... żli doradcy w sprawach finansowych, a ja jestem trochę do Martina Bruscoli podobny. Wybacz mi pan. Wiem, że liczyć na śmierć twojego ojca byłoby...

— Ach, to mój własny interes, bo to z mojej winy...

— Tak, to prawda. Martino Bruscoli jednak ma na względzie wiek pańskiego ojca, skoro ci daje pieniądze swej siostrzenicy... a daje ci je, bo termin wypłaty upływa dzisiaj... a upływa... boś go pan sam naznaczył i... podpisał... A podpisał go, boś... sobie trochę zanadto pozwolił... karty, hulanki, ładne buzie... to tak samo jakos przychodzi, gdy się ma dwadzieścia parę latek! I jam kiedyś miał dwadzieścia parę lat... a teraz gdy mam już dwa razy tyle, wie-rzaj mi pan, żem polowy tego nie wart co wówczas...

Pełnomocnik pana Bruscoli roześmiał się ze swego własnego żartu, ale widząc, że Donato nie śmieje się wcale, uderzył się w kolano z miną, która znaczyła: Brawo! Twoje dowcipy są doskonałe i w najlepszym guście, chociaż nie wszyscy zwracają na nie uwagę.

— Czy to pan Bruscoli powiedział to wszystko panu? — pyta Donato, podnosząc dumnie głowę.

— Szlachetną jest twoja дума, młodzieńcze. On mi nie pisał o tem ani słowa, ale ja wszystko odgadłem. On przypisuje ten wypadek nadto wielkiemu uniesieniu w czasie gry. To poeciwa dusza, ten mój przyjaciel Martino; mało żył w mieście, to święty Antoni, który nawet nie zna pokusy...

— Pan Bruscoli zawierzył memu słowu, za co jestem mu wdzięcznym. Ładnie twarzątki tutejsze nie obchodzą mnie wcale... wino piję na wpół z wodą, a palę bardzo mało...

— Jesteś pan doskonałością samą — wtrącił nieznajomy, mrugając jednym okiem — potrzeba panu dzisiaj sześciu tysięcy lirów. Oto są.

I mówiąc to, rozdiera kopertę i wyjmując z niej sześć biletów banku narodowego, wytrząsając każdy jeden po drugim i przypatrując się każdemu pod światło.

Donato widząc i słysząc jedwabisty szelest papierków, otworzył szeroko oczy i oddech powstrzymał. Nie widział on nigdy tyle pieniędzy od razu, nawet na zielonym stoliku, przy którym każdy jego partner nie szczędził słów wprawdzie, ale oszczędzał kieszeń. Jak to łatwo mówić i przegrać, ale jak trudno zapłacić!

osób, pomieszczonych na liście ogólnej, wybiera prawem oznaczoną ilość przysięgłych, kierując się we względzie wyboru własnym uznaniem.

Tu, powiedziec można, komisji przedstawia się najważniejsze zadanie, z liczby bowiem mających prawo być przysięgłymi wybierać przychodzi najgłodniejszych, najuczciwszych, cieszących się największym zaufaniem, jednym słowem obywateli, którymby śmiało powierzyć można los współobywateli, słusznie lub niesłusznie osadzonych na ławie podsądnych.

W wyborze tym komisja działa zupełnie samodzielnie, żadnego rachunku z działan swych przed nikim składać nie potrzebuje, dla tego też skargi na postanowienia w tym względzie komisji nie są dopuszczane.

Po ułożeniu listy kolejnej, komisji pozostaje jeszcze oznaczenie t. z. *kolei kwartalnej*, to jest podział przysięgłych podług czasu, w którym powołanymi być mają do sądenia spraw.

Po dokonaniu tych wszystkich czynności pozostaje już tylko podanie listy do wiadomości powszechnej, zawiadomienie przez policję przysięgłych, w jakim czasie mają być gotowymi do pełnienia obowiązków sędziowskich, oraz przesłanie listy prezesowi miejscowego sądu okręgowego.

Nadmienić tutaj jeszcze winniśmy, iż nikt więcej jak jeden raz w roku nie może być powołanym do pełnienia obowiązku przysięgłego, oraz, iż dopełniwszy tego obowiązku w jednym roku, można się od niego wymówić w roku następnym (art. 104 org. sąd.).

Instytucja sądów przysięgłych w Cesarstwie, jaktośmy widzieli, ściśle związana jest z urządzeniem ziemstw i miast, to jest rad powiatowych i miejskich, złożonych z wyboru miejscowych obywateli, jako organów samorządu miast i powiatów.

Urządzenia te jednakże nie są tak konieczne, aby w braku ich sądy przysięgłych istnieć nie mogły.

Najwyższy ukaz z d. 19 czerwca 1877 r. wprowadzający ustawy z 1864 r. do dziewięciu gubernji zachodnich, wprowadza tam zarazem i sądy przysięgłych, jakkolwiek w gubernjach tych nie ma jeszcze urzędów ziemskich.

Zasady przeto wyboru przysięgłych tamże, prawdopodobnie znajdują w głównej części zastosowanie przy spodziewanem wprowadzeniu instytucji przysięgłych i u nas.

Komisje do układania list ogólnych, według art. 3 powołanego ukazu, składać się mają z powiatowego marszałka szlachty jako prezydującego, ze wszystkich urzędujących w powiecie sędziów pokoju (sądy pokoju i zjazdowe, podług ustaw z r. 1864, w gubernjach zachodnich już od kilku lat istnieją), pośredników pokojowych, naczelnika powiatu i policmajstra, gdzie takowy istnieje.

Do układania list kolejnych i zapasowych w skład powyższej komisji wchodzi: dwóch miejscowych właścicieli ziemskich podług wyboru gubernatora, oraz głowy miast tych, do których wprowadzona już została ustawa miejska.

Listy ogólne przez komisje powiatowe, celem przetrzeżenia ich i poczynienia odpowiednich zmian, przesyłane być mają do komisji gubernjalnych, złożonych: z gubernatora jako prezydującego, gubernjalnego marszałka szlachty, prezesów miejscowego sądu o-

kręgowego i zjazdowego, oraz prokuratora sądu okręgowego.

Decyzje tych komisji są ostateczne.

Ze względu na miejscową ludność izraelską, pomieniony ukaz, w art. 5 przepisuje, aby liczba ich w listach ogólnych i kolejnych nie przewyższała stosunku do ogólnej ilości mieszkańców powiatu.

List Modrzejewskiej.

Zasłużony nestor sztuki, były dyrektor teatrów warszawskich, p. J. S. Jasiński, otrzymał w ubiegłą sobotę list z Bostonu od pani Heleny Modrzejewskiej. List ten uprzejmie nam udzielony, a opiewający w streszczeniu dzieje pobytu znakomitej artystki w Ameryce, nieobojętym zapewne będzie dla czytelników. Powodowani tą myślą, zamieszczamy tutaj główne z niego wyjątki:

Boston, 28 lutego 1878 r.

Mój drogi ojcze! Z całego serca i po tysiąc razy dziękuję za list. Ucieszyłam się nim jak dziecko—jednak po odczytaniu go dokładnem, niewysłownym smutkiem mnie ogarnął. Widzę, że byłeś smutny, pisząc do mnie. Nie trzeba się poddawać przykrym myślom, mój drogi ojcze. Co do mnie, mam nadzieję, że cię zobaczę na wiosnę zdrowym i czerstwym.

Zamierzam pojechać na wystawę paryską, a z tamtąd już wszędzie mi blisko będzie.

Piszesz mi ojcze, żebyś ci opowiedziała co o sobie. Wszystkiego opowiedzieć nie mogę, bo to za długa historia, ale w krótkości napiszę co będę mogła.

Opuściwszy Europę w czerwcu 1876 r., udaliśmy się do Nowego Yorku i Filadelfji. Wystawa nie zachwycała mnie. Nowy York znudził nas wszystkich, pewnie dla tego, że żadne z nas nie rozumiało ani słowa po angielsku. Ja pomimo lekcji które poprzednio brałam, nie potrafiłam się z pokojówką hotelową rozmówić, ani też nie rozumiałam co do mnie mówiono. Nie marzyłam zatem nawet o scenie angielskiej. Z Nowego Yorku udaliśmy się statkiem do Panamy.

W drodze mieliśmy wypadek, maszyna pękła, dwóch ludzi ugotowało się w parze—i nasz statek był zmuszony wrócić do Nowego Yorku, remorkowany przez małeńki parowiec angielski. Natychmiast po przybyciu do Nowego Yorku, wzięliśmy inny statek i już bez przeszkody, zwiedziwszy cudowny przemyślny, przybyliśmy do San Francisco.

Tam nas przywitani Horain i Piotrowski, szlachci świeżo wycięty z pamiętników Paska, który powtarza: „Jak ciocię kocham—primo principale, panie do brodzieju“, a jak wpadnie w zapał lub zdziwienie, woła, podnosząc w górę tłusty podbródek: „Panie! Ty słyszysz, a nie grzmisz!“

Możesz pojąć ojcze, jak się zadiwiłam, usłyszawszy nad oceanem Spokojnym pierwsze: „Niech będzie pochwalony“ i „jak ciocię kocham“!

Zabawiliśmy w San Francisco miesiąc blisko, a poznawszy tam innych ziomek, wyruszyliśmy do Los Angeles.

W bliskości tego miasta mój mąż kupił fermę, na której zamierzaliśmy żyć spokojnie dwa lata, poczem

mieliśmy wrócić albo zostać tu na zawsze, zależnie od naszych kapitałów i chęci. Po trzech jednak miesiącach owego pełnego wdzięku i cudownych wspomnień życia, zaczęłam spostrzegać, że interesa fermy źle idą, że gospodarstwo polskie nie odpowiada warunkom kalifornijskiego sposobu fermowania, że coraz mniej pieniędzy w kasie, a coraz to nowe wydatki, widząc nareszcie że niepodobna było dłużej nad kilka miesięcy pozostać, postanowiłam wrócić do Warszawy, lecz przeszkody, niezależne odemnie, nie pozwoliły mi wykonać tego zamiaru.

Szczęście, że od początku mego pobytu w Ameryce uczyłam się pilnie po angielsku. Po wytrwałej nauce i wielu niewesołych przygodach, już w lipcu roku 1877 byłam przygotowaną do wystąpienia na angielskich scenach w roli Kleopatry, Adrijanny i Julietty Szekspira.

Udałam się więc do San Francisco, poszłam do dyrektora teatru i — dostałam odmowną odpowiedź. Wróciłam do domu w rozpacz, ale nie zwątpiłam.

Na drugi dzień poszłam do dyrektora znowu i prosiłam, żeby był łaskaw posłuchać mnie, że zagram przed nim ostatni akt Adrijanny, a potem będzie mógł mi na pewno odpowiedzieć, czy mogę występować. Wahał się przez chwilę, ale widząc (jak później mi to powiedział), niezwalczoną chęć w moim spojrzeniu—zgodził się na próbę.

Ustawiłam scenę. Moja nauczycielka miała czytać rolę Michoneta i Maurycego, a ja zaczęłam swoją. Dyrektor słuchał mnie bardzo uważnie, a po skończeniu, przystąpił do mnie z wielkiem uszanowaniem i rzekł:

— Ja myślałem żeś pani debutantka, nie sądziłem nigdy, że zobaczę skończoną artystkę.

Proszę się nie śmiać, ale powtarzam to co powiedział.

Na drugi dzień odbyłam drugą próbę przed wspólnikiem dyrektora i już potem oba wzięli mnie w opiekę.

Po moim pierwszym wystąpieniu, cała prasa złożyła mi wyrazy uznania, chwalono mnie bez miary, pisano wiersze a dyrektor Collough płakał jak dziecko w mojej garderobie. Był to dla mnie prawdziwy tryumf.

Zaraz na drugi dzień agent H. J. Sargent zgłosił się do mnie, ofiarując mi korzystne warunki, które przyjąłem i obecnie pod jego dyrekcją jeżdżę, zdobywając miasto za miastem.

Na moim pierwszym występie w Bostonie był wielki poeta amerykański Longfellow, oraz trzydziestu literatów i dziennikarzy.

Jutro idę na śniadanie do pana Longfellowa, który mnie osobiście chciał poznać i w tym celu dziś mi złożył wizytę. Jest to zaszczyt, który mało kogo spotyka.

Na tydzień przed przybyciem moim do Bostonu, bilety na cały tydzień były rozprzedane. Od piątej godziny zrana ludzie czekali przed kassą. Gram Adrijannę, Juliettę i Dame aux camelias, którą tu zowią po prostu Kamillą.

Jak wielkiego doznaję tu powodzenia, opowiem ci to ojcze gdy się zobaczymy.

Sciskam serdecznie kochanego ojezunia i życzę zdrowia. Chciałabym Mu mojego użyczyć — mam go

Zdawało się, że nieznajomy tę właśnie uwagę chciał nasunąć młodemu człowiekowi, przerzucając bilety bankowe, gdyż zaraz potem złożył je, włożył w kopertę a następnie do pugłaresu, który wrzucił w przepaścistą kieszeń paltota.

Donato patrzy nań zdziwiony. Nieznajomy uśmiecha się, powstaje i mówi:

— Przebac mi pan, nie mogę siedzieć długo, potrzebuję ruchu... Powiedz mi, czy już się kto zgłaszał po te pieniądze?

Młody człowiek pokazuje w milczeniu kartkę znalezionej w dziurce od klucza.

— Do banku ***, rzekł dziwny człowiek, czytając jednym okiem.—To dobrze, trzeba się tam udać natychmiast. Moznaby i jutro, ale im prędzej tem lepiej. Czy chcesz pan iść ze mną? Polecono mi skutecznie tę wypłatę za urzędowym kwitem, poczem przyłożysz pan na tym kwicie własną pieczęć i sprawa będzie skończona. Przypomnij mi pan w drodze, żebyś kupił stemplowego papieru.

Mówiąc to, nieznajomy zapina swe palto od góry do dołu, staje przed zwierciadłem dla poprawienia sobie końców krawatki, które się wciąż krzywią z powodu jego ruchliwości; nakłada w mgnieniu oka bardzo szerokie czarne rękawiczki, potrząsa trzecinową laską i pędzi kłusem.

Donato chwytając za kapelusz i śpieszy za dziwnym swym gościem, który przeskakuje na raz po dwa schody.

— Panie! Panie!—woła, lekając się, że ten mu ucie-

cze. Na szczęście nieznajomy zatrzymuje się i mówi do młodzieńca, gdy ten doń się zbliżył:

— Nie powiedziałem panu jak się nazywam. Nazywam się Azdrubal. W Medjolanie znają mnie tylko pod tem imieniem.

Donato dowiedziawszy się z kim ma do czynienia, stara się czymś zapełnić czas, który idąc przy nim, przepędza—i przypatruje mu się uważnie.

Pan Azdrubal ubrany jest czarno od stóp do głów, po świątecznemu; oblicze ma suche, zwidłe, wyraziste, oczy małe ale przenikliwe i będące wciąż jakoby na straży, po za gestami najeżonemi brwiami; usta cienkie i wąskie, ale złożone do wesołego uśmiechu, mruga wciąż jednym okiem, jak gdyby w skutek nerwowego drgania, co psuje nieco przyjemne wrażenie, jakie sprawia dziwna jego fizjonomia.

Chód jego zdradza człowieka, co się ciągle śpieszy, w ułożeniu jego nie znać pomieszczenia, lecz pokorę; umie się zastosować do wiejskich obyczajów. Znać obok tego, że panu Azdrubalowi nie obce są i miejskie zwyczaje.

Doszli do banku. Sprawa została wkrótce załatwioną. Donato wpatruje się w kartkę opatrzoną jego podpisem, który go tyle kosztuje! Nie jest bynajmniej zadowolony z obrotu rzeczy. Zdaje mu się, że to imię i nazwisko może mu spłacać jakiego figla; miałby ochotę rozedrzeć weksel. Pan Azdrubal wstrzymuje go od tego, a po powrocie do mieszkania młodzieńca wyjmując papier stemplowy, wkłada pióro Donatowi w rękę i dyktuje mu bez żadnej przedmowy krótką, ale jasną deklarację, na mocy której ten ostatni ob-

jawia, że jest winien Konstancji sześć tysięcy lirów.

Tym razem student podpisuje bez wahania i przypieczętował to wszystko łzą, która spływa mu bezwiednie z oczu.

— Jaka ta Konstancja dobra!

Tak, ona ma bardzo czułe serce — rzecze pan Azdrubal, mrugając złośliwie jednym okiem.—Panna Konstancja jest bardzo bogata... pożyczka ta zatem nie robi jej żadnej różnicy. Umieszcza ona swe kapitały na 8%, jak pan widzisz... wiedząc, że pan jesteś na drodze do zrobienia majątku... i z pierwszej pomyślniejszej sposobności skorzystasz bez wątpienia, żeby zapłacić długi. Kto raz już zostanie inżynierem, powinien się przedko posuwać na drodze do fortuny... a kto prędko postępuje, ten przybywa na czas... Panna Konstancja taka jeszcze młoda!...

Powiedziawszy to, rozwarł przymknięte oko i zaczął się śmiać do rozpuku. Donato rumieni się po same uszy, nabiera odwagi i uśmiecha się do jakiejś przelotnej myśli....

— Oto już rzecz skończona—mówi dalej pan Azdrubal, składając kwit i umieszczając go pomiędzy swe papiery.

Donato ściga smutnemi oczyma ten kwit, który wpada w głąb ogromnej kieszeni. Biedny chłopiec wdycha melancholicznie.... Co to westchnienie znaczy, łatwo by zgadł każdy, nawet ten, kto by miał podobnie jak pan Azdrubal, jedno tylko oko otwarte.

— Czy pan mi się przyznasz, czy też chcesz, żebyś się sam domyślił, że jesteś... w wielkim kłopotcie-

dosyć, aż się sama dziwie, z kąd go się tyle bierze. Gram codziennie, a czasem dwa razy na dzień.

W ten tydzień grałam we środę dwa razy i w sobotę grać będę dwa razy, a na przyszły tydzień w środę, czwartek, piątek i w sobotę po dwa razy codziennie; ci bowiem, co nie mogli dostać biletów, wyprosili sobie osobne przedstawienie w dzień. *Sempre la stessa.*

Helena Modrzejewska.

Teatr.

— B — Bartolo małomiasteczkowy, pan Kokoszkiewicz, więzi u siebie w zamknięciu wychowankę, żywiąc w tajemnicy nadzieję, że młode dziewczę, patrząc tylko na swego opiekuna, zapomni wreszcie o jego sześćdziesięciu latach, pedogrze, skapstwie, mantycywie — i ofiaruje mu rękę swoją wraz z pokątnym mająteczkiem, — nie żądając ścisłych rachunków z opieki.

Ale ponieważ przy każdej Rozynie znaleźć się musi jakiś Almawiwa, więc i p. Kokoszkiewicz niebezpiecznego ma rywala w młodym Morskim, który kocha, jest kochanym i bez pośrednictwa Figara prosi o rękę swej bohdaniki. Bartolo odmawia najprzód ustnie, później na piśmie — ale listu tego gorzko pożałuje, bo między wychowanką, jej ukochanym, służącą, służącym i starym przyjacielem domu, knuje się spisek, w którym ten dokument ważną odegra rolę.

Kokoszkiewicz jest tchórzem, lęka się złodziei i wyrobił sobie od burmistrza pozwolenie wystraszania strzałami z palnej broni nieproszonych gości, uwiązanych się około domu. Gdy więc weiganieta do spryszczenia służącą wbiega, dając znać, że się ktoś przemyka w ogrodzie, Kokoszkiewicz zamknąłszy oczy ze strachu, pali przez okno z dubeltówki i daje w siebie wzmówić, że zabił Morskiego.

„Jestem zabójcą“, woła w rozpacz, opędzając się widmami kryminału, szubienicy; monologując naprzemian jak Hamlet i Franciszek Moor. W tej stanowczej chwili, przyjaciel domu wskazuje jako jedyny środek ratunku napisanie do Morskiego listu, z zezwoleniem na związek z wychowanką, i umieszczenie tego pisma w kieszeni zabitego, na miejsce odmownej kartki, która w oczach sędziów stanowiłaby mogła dowód nieodwołalnie potępiający, bo oparty na wyraźnej premedytacji.

Że Morski w stosownej porze zmartwychpowstaje ażeby zamiast kuli otrzymać błogosławieństwo z rąk swego „zabójcy“ o tem rozwinąć się nie potrzebuje, równie jak o pustocie pomysłu, która jednokrotnie wczorajszą stawia w rzędzie farsy, w rodzaju „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz“ i dawniejszych tego samego pokroju.

Dowcipu w tej fraszce mniej znaleźliśmy aniżeli w innych; sceny wloką się w niej, koncepta powtarzają — akcja w pierwszej połowie szczególnie przeciąga się leniwo — ale Kokoszkiewicza gra Żółkowski, więc dla tej gry, pełnej niezrównanie misternych szczegółów, zapomina się o słabych stronach sztuki i puszcza się wodze wesołości, nie troszcząc się zbyt o jej źródło.

I dzieje się ze starym Fredrą to, co z młodym Morskim; wygląda on chwilami jakby usmiereony przez

komitet, który spuściznę jego duchową rozpatrywał i który niejednokrotnie winien w skrusze bić się w piersi, wołając: „jestem zabójcą.“ Aż tu jedno technienie humoru wielkiego komika i mniemany nieboszyk staje pełen życia ze szczerym uśmiechem na ustach.

Gdu tego dokonał Żółkowski.

Niech żyje jak najdłużej dla sztuki ten, co tak wskrzeszać umie!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że Towarzystwo opieki nad zwierzętami ma uleść radykalnym reformom. Sama nazwa ma być zmieniona na „Towarzystwo ochrony i rozmnożenia pożytecznych zwierząt“. Teraźniejsza policyjno-opiekuńcza działalność tej instytucji usunie się na drugi plan, a weźmie górę działalność naukowa. W tym celu specjalna komisja ma opracować nową ustawę.

— W sprawie Sroczyńskiego skarga kasacyjna na wyrok izby sądowej warszawskiej przesłana już została do senatu; obrońca szczegółowo zbija motywy wyroku.

— Z urzędowego sprawozdania o pożarach w obrębie Królestwa za miesiąc luty, dowiadujemy się, że w gubernji warszawskiej było w przeciągu tego miesiąca pożarów 18, które przyniosły straty rs. 35,644. W gubernji kaliskiej zdarzyło się wypadków ognia 8, a cyfra strat wyniosła rs. 5,895; gubernja kielecka nawiedzona była sześcioma pożarami, z których powstałe straty wyniosły rs. 5,301; w gubernji łomżyńskiej było pożarów 6, z cyfrą strat rs. 3,540; straty w gubernji lubelskiej wyniosły rs. 7,740, a wypadków pożaru było 8; pożary w gubernji piotrkowskiej, w liczbie osmiu, spowodowały znaczne straty, których suma dochodzi do rs. 81,537; również poważne straty rs. 55,450 były w gubernji augustowskiej, nawiedzonej dziewięcioma pożarami; w gubernji płockiej było pożarów 7, z cyfrą strat rs. 11,198; gubernja suwalska i siedlecka odznaczają się nieznaczną liczbą pożarów, bowiem w każdej z nich było po 5 wypadków ognia; straty w pierwszej dochodzą sumy rs. 2,750, w drugiej rs. 450. Ogółem w Królestwie było w lutym pożarów 80, a straty ztąd wynikłe doszły do sumy rs. 213,594. W dziewięciu wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie, w dziesięciu nieostrożność, w pozostałych przyczyny niewiadome.

— Wychowawcy tutejszego seminarjum duchownego JX. Józef Dmochowski i JX. Aleksander Dmochowski, mianowani zostali wikariuszami, pierwszy w Skierniewicach, drugi w m. Warce, w powiecie górno-kalwaryjskim.

— Słyszeliśmy, że dwaj tutejsi lekarze czynią starania o pozwolenie na otwarcie w Warszawie nowego zakładu prywatnego dla chorych.

— Rezultat głosowania na członków zarządu stowarzyszenia subjektów handlowych jest następujący: pp. Metal Sz. (głosów 70), Breslauer (gł. 45), Bett H. (gł. 41), Markuzy W. (gł. 40), Welisz W. (gł. 40), Moszczyc A. (gł. 34), Langführ L. (gł. 30), Wein-

niż bank? Pan Cherubin Dolci wziął dwa lub trzy susy więcej, ale w gruncie to poczciwy człowiek.... Mieszka przy Postaghetto, nr 12? To dobrze. Podejmuję się tego pośrednictwa. Wykupię pański weksel na swój rachunek.

I nie czekając odpowiedzi, chwytając za kapelusz, nawsuwa go prostopadle na głowę, zapina palto aż pod samą szyję i wybiega z pokoju.

Po upływie godziny, powraca. Donato nie ruszył się z domu, lecz czekał nań niecierpliwie.

— Wszystko doskonale poszło — rzecze pan Azdrubal, kładąc kapelusz na krzesło. — Pan Cherubin Dolci jest słodki jak cukierek; pojął, że dobrze wyjdzie na odbiorze natychmiastowym należności; nie wahał się więc ani chwili. Oto weksel. Masz pan inne jeszcze?

— Nie — odpowiada Donato z dumą, która wprawia pana Azdrubala w dobry humor.

— A zatem powtórzmy porządek: 600 lirów pana Dolci; 350, które panu teraz brzęczącą monetą daje, czynią okragłe 1,000, które mi pan oddasz za rok wraz z procentem dandlowym.

Donato nie daremnie studjuje matematykę; zrobiwszy ten rachunek na pamięć, widzi, że pan Azdrubal nauczył się już czegoś od Cherubina Dolci; ale uradowany tem, że te kłopoty spadły mu na tymczasem z głowy, nadto upojony myślą, że on będąc przed chwilą bez grosza, zostaje właścicielem pewnej sumki, zapomina chętnie, iż się uczył kiedykolwiek arytmetyki i oświadcza, że wszystko jest w porządku. O mało co nawet nie przyciska do serca tego kochanego, sympatycznego, zachwycającego pana Azdrubala.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

reb Z. (gł. 23), Lessman A. (gł. 20), Szmidberg M. (gł. 16).

— Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych na jednym z ostatnich swych posiedzeń powołał na członka honorowego towarzystwa J. I. Kraszewskiego.

— Urządzenie bulwarów na placu broni, które miało być obecnie już dokonane, jak się dowiadujemy, znowu odłożone zostało do późniejszego czasu. Szkoda iż piękne projekty zwykle tak długo czekać muszą na wcielenie się w czyn. Co się tyczy wysadzenia drzewami ulic Leszno i Przejazd, to takowe stanowczo z wiosną ma być przeprowadzone.

— Magistrat nabywa od zarządu komunikacji 153 sztuki kamienia granitowego, pozostałych jeszcze od budowy mostu aleksandrowskiego i leżących dotąd bezużytecznie w parku prazkim; kamienie te mają być użyte na wyłożenie rynsztoków przy przebrukuwaniu Nowego-Zjazdu.

— Z powodu urządzenia ściekowego miejskiego kanału na ulicy Smolnej, pomiędzy Jerozolimską i Książęcą, przejazd przez tę część ulicy Smolnej, w czasie trwania robót będzie wstrzymanym, a komunikacja dla przejazdu w tym czasie odbywać się może przez ulice: Nowy-Swiat i Książęcą.

— Od d. 1 do 15 marca r. b. przewieziono drogą żel. warsz.-wied. i bydż. następującą ilość zboża dostarczonego z kraju i Cesarstwa: pszenicy pud. 56,400, żyta pud. 124,788, jęczmienia pud. 19,605, owsa pud. 76,488, grochu pud. 2,953, gryki pud. 1,914, kaszy grycz. pud. 7,773, kaszy jagl. pud. 8,325, siemienia lnian. pud. 7,981, rzepaku pud. 610. Wysłano do Szlązka i Austrii żyta pud. 48,388, owsa pud. 382, kaszy jagl. pud. 1,162. Do Prus przez st. Aleksandrów: pszenicy pud. 3,042, żyta pud. 34,391, jęczmienia pud. 3,492, owsa pud. 1,800, grochu pud. 1,565, kaszy jagl. pud. 536, siemienia pud. 311.

— Towarzystwo francuzko-włoskie zakładów górniczych w Dąbrowie wysłało na wystawę paryską ulepszone przyrządy do eksploatacji węgla kamiennego, jako też próby tegoż węgla.

— Istniejący w Warszawie zakład rękodzielniczy dla kobiet otrzymał od władzy wyższej zezwolenie, na otwarcie „szkoły kucharek“.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu towarzystwa ratowania tonących.

Na posiedzeniu tem powzięto kilka godnych uwagi uchwał.

Mianowicie postanowiono zakupić trzydzieści zwykłych przyrządów do ratowania tonących.

Przyrządy te, złożone z linki i pierścienia, pomieszczone zostaną w różnych miejscach nad rzeką i na rzece, a między innymi cztery na statkach parowych kursujących po Wiśle.

Mają być oprócz tego staraniem towarzystwa przetłumaczone na język polski stosowane w Cesarstwie przepisy ratowania tonących i egzemplarze ich pomieszczone nad brzegiem w miejscach widocznych, gdzie się większa ilość ludzi gromadzi.

Poruszano także na zebraniu kwestję stosunku towarzystwa do przewoźników i w celu uregulowania owego stosunku, zgodnie z poprzednio już wyrażoną myślą, wydelegowano komisję, złożoną z pp. Chodorowskiego, Fajansa i Sumińskiego, do opracowania projektu organizacji korporacyjnej przewoźników w pewnego rodzaju cech, z pewnymi obowiązkami względem towarzystwa ratowania tonących.

Projekt przedstawiony zostanie następnie właściwym władzom do zatwierdzenia.

— Dziś o godzinie 6-tej po południu odbędzie się posiedzenie delegacji kasy wkładowo-zaliczkowej dla emerytów.

Interesowani krzątają się żywo około wprowadzenia w czyn pożytecznej tej instytucji.

A interesowanych tych jest instytucji osób 6,000.

Tyłu bowiem emerytów i emerytek liczy Warszawa.

— Z literatury.

W ostatnim numerze *Tygodnika Ilustrowanego* mieści się ciekawy artykuł p. t. „Działalność akademii umiejętności w Krakowie“, napisany przez p. Piotra Chmielowskiego.

Jestto sprawozdanie z rocznika zarządu akademii za rok 1877.

P. Chmielowski na wstępie robi wyrzut naszej prasie, iż zamało obchodzi ją życie i działalność tej instytucji naukowej.

Trzeba przyznać, że zarzut to bolesny a ze wszechmiar słuszny i w oczy bijący.

Oprócz lakonicznych, sumarycznie od czasu do

Nietrudno to pojąć; gdy się jest studentem i wypłaci się sześć tysięcy lirów, coż dziwnego, że się zostanie bez grosza? Wszak prawda?

Tak jest w istocie i zaprzeczyc temu niepodobna, tem więcej, że pan Azdrubal zapytuje o to z tak przekonującym wdziękiem i z tak poufałą dobrocią.

— Masz pan słusznosc — rzecze Donato, rumieniąc się po uszy. — Przed tą przegrana wynosząca 6,000 lirów, przegrałem był 1,000, na które miałem tylko 500...

— Więc tym sposobem — wtracił szybko p. Azdrubal, chcąc dowieść swej przenikliwości — więc tym sposobem masz pan dług wynoszący 500 lirów i ani solda w kieszeni.

— Tak coś podobnego, z tą tylko różnicą, że winien jestem 600 lirów, doliczywszy procent....

— A termin?

— Za dwa miesiące.

— Jak się zowie pański wierzyciel?

— Cherubin Dolci, przy ulicy Postaghetto, nr 12.

— Prawdziwy cherubin, jeden z tych, którzy wychodzą na aniołów stróżów obiecujących młodzieńców.

— Lichwiarz, gałgan.

— Niewdzięczny! to jest poczciwy człowiek, który by pobiegł za panem i oddał mu nawet solda zgubionego przezeń. Pan nie znasz obrotów mechanizmu kredytowego. Czy wiesz pan, gdzie się zaczyna lichwa, a kończy uczciwy procent? Jest procent prawny, niższy od handlowego, który znowu niższym jest od bankowego. Handel robi jeden krok więcej niż prawo; bank zaś jeden krok więcej niż handel, czyżby człowiek dobrej woli nie mógł się o krok dalej posunąć

czasu podawanych wiadomości, istotnie trudno się spotkać z obszerniejszą w tym kierunku pracą.

I nie też dziwnego, że szersza publiczność mało co wie o pracach akademii.

Zapomnienie to winno być co prędzej naprawione.

O kompetentnych korespondentów nie byłoby trudno — a i wydawnictwa akademii spory już przedstawiają materiał dla sprawozdawcy popularyzującego wyniki specjalnych naukowych badań.

Od pierwszego maja roku bieżącego wychodzić będzie w Warszawie pismo dwutygodniowe w języku francuskim p. t.: *Revue slave*.

Wydawnictwo to, którego redaktorem jest p. A. de Fontaine, wydawcą zaś A. de Spitzbarth, ma być poświęcone literaturze, nauce i sztukom narodów sławiańskich.

Zadaniem pisma — poznanie Europy z życiem intelektualno-społecznym słowian.

W tym celu redakcja *Revue slave*, w liście wystosowanym do nas wzywa osoby pragnące przyłożyć rękę swą do tej sprawy o współdziałanie.

Format nowego pisma zeszytowy, około siedmiu i pół arkuszy na zeszyt.

— Ze sztuk pięknych.

Wczorajszy *Kurier Codzienny* ogłasza, że w jednym z tutejszych zakładów drzeworytniczych wykonywa się obecnie plansza, przeszło 700 cali kwadratowych powierzchni mająca, rysunku pana Tegaza, przedstawiająca „Świeczniki chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego, która wysłana zostanie na tegoroczną wystawę powszechną w Paryżu — nie objaśniając jednak ani pochodzenia, ani przeznaczenia rzeźbionego drzeworytu.

Nadmieniamy więc ze swej strony, że olbrzymie to dzieło sztuki ksylograficznej, największe rzeczywiście jakie kiedykolwiek wykonano w naszym kraju, wykonał p. Puc, znany z talentu drzeworytnik warszawski, staraniem i nakładem pana Gracjana Ungra, wydawcy *Tygodnika Ilustrowanego* i że w przyszłym już miesiącu zostanie ono rozesłane jako premium bezpłatne, wszystkim dawniejszym i nowym prenumeratorom tego pisma.

W rosyjskiej *Gazecie*, wydawanej pod redakcją p. Gatzukowa, spotykamy znany rysunek Andrielego: „Ja mogłem być szczęśliwym!“

„Targ na Szczepańskim“ Lipińskiego sprawił prawdziwe wrażenie w kole tutejszych lubowników malarstwa.

O znakomitej pracy tej damy wkrótce sprawozdanie.

— Z teatru.

Zapowiedzianą repertuarem na dzisiaj tragedję Szylera pod tytułem: „Intryga i miłość“, z powodu nieprzewidzianych okoliczności zastąpił „Cyrulikiem Sewilskim“.

Dowiadujemy się, że były dyrektor teatrów, p. J. S. Jasiński, posiada w rękopismach 45 nieznanych sztuk oryginalnych, które napisał już po opuszczeniu warszawskiego teatru.

Szanowny autor dotychczas żadnemu teatrowi tych sztuk nie udzielił.

Miedzy innemi odznaczać się ma podobno treścią i umiejętnością opracowania, pod tytułem: „Kochanka, żona i matka“. Rzeczone dzieło przedstawia kobietę w trzech fazach jej życia, co jest bez zaprzeczenia bardzo nową kwestją.

Opowiadano nam również zajmującą treść jednej komedji, p. t.: „Kadzidła“.

— Z muzyki.

Mamy przed sobą program poranku złożonego wyjącznie z kompozycji Moniuszki, a który odbędzie się w przyszły poniedziałek w salach ređutowych pod dyktando p. Quattriniego.

Program rzeczywiście godzien uwagi.

Jest tu i trzecia litanja ostrobramska i „Maciek“ serdeczny i „Matko moja“, dalej arje z „Beaty“, „Parji“ i „Czaty“ przejmujące.

Współudział w wykonaniu przyrzekli panie: Szlezgierowa, Dziadulewiczowa, Derynżanka, Więckowska i Matuszyńska, oraz pp. Cieślowski, Wasilewski, Szczepkowski, Dziadulewicz i Barcewicz.

Bilety są już do nabycia.

Mówiono nam, iż w przyszłym miesiącu ma wystąpić z koncertem pani Marja Krzyszkowska.

W wieczorze muzycznym pana Stanisława Sachockiego przyjmie udział, prócz wymienionych przez nas osób, także i p. Singer (skrzypek).

Echo donosi o wielkiem powodzeniu jakiego doznał w tych dniach Zygmunt Noskowski, występujący z „Symfonią elegijną“ w Karlsruhe.

Na koncercie znajdował się i w. ks. badeński, protektor sztuk, nieskapiący objawów uznania dla naszego artysty.

Dzisiaj setny wieczór Towarzystwa muzycznego.

— Curiosum!...

Uboga dziewczyna wiejska przyjechała ze wsi do Warszawy, a przypomniałszy sobie, iż podobno w mieście tem mieszka brat jej, którego prawie od kolebki nie widziała, postanowiła udać się do niego po pomoc i radę.

Poradzono jej, aby udała się do biura adresowego. Tu podawszy imię i nazwisko poszukiwanego, otrzymała dokładny adres.

Udaje się we wskazane miejsce, odkrywa swe *incognito* i rodzeństwo z rozczuleniem pada we wzajemne objęcia.

Siostra przez kilka dni zostaje u brata, który będąc z profesji szewcem, w dowód braterskiego przywiązania, robi jej *gratis* buciki.

Wszystko idzie dobrze.

Brat wyszukuje siostrze zajęcie i umieszcza ją u państwa X.

Pewnego razu przyjeżdża matka dziewczyny.

Córka prowadzi ją do brata.

Tu wydaje się pomyłka.

W szewcu bowiem stara wieśniaczka nie uznaje swego syna.

Zaszło tu małe *qui pro quo*, z przyczyny podobieństwa nazwisk i imion.

Przytem traf chciał, że szewe miał również siostrę, której od dzieciństwa nie znał!

Gdy wykryte zostało nieporozumienie, mniemany brat zaczął się dąsać na dziewczynę i nie chciał zwrócić jej pozostawionych u niego rzeczy, żądając uiszczenia rs. 3 za buciki.

Ostatni akt tej małej tragikomedji odegrał się przed kratkami sądowymi!!!

Węzeł gordyjski sporu rozcięty został przez jednego z sędziów pokoju miasta Warszawy.

Sędzia kazał zwrócić rzeczy dziewczynie, a tę ostatnią zobowiązał do zapłacenia szewcowi rs. 3 za trzewiki...

Dziwnie się to nieraz plecie na tym bożym świecie!

— Wypadki.

Onegdaj na stacji towarowej, drogi wiedeńskiej, robotnik Jan Z., wskutek własnej nieostrożności, wpadł pod koła pociągu towarowego.

Obydwie nogi zostały obcięte.

Odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, pomimo natychmiastowej pomocy, Z. ducha wyzionął.

W jednym z domów przy ulicy Pawiej, wybuchło silne nieporozumienie pomiędzy dwoma mieszkańcami domu.

Jeden z nich został przez drugiego zraniony w głowę.

W fabryce drutów, przy ulicy Twarej, jeden z robotników został przez wagon przygniecionym.

Najwięcej szwankowały piersi i głowa.

Odwieziono go do szpitala.

Zmarł nagle w jednym z domów na Podwalu K. R. student farmacji.

Na Przyryнку, w domu schronienia starców zmarła nagle U. C.

— Niepocieszona w boleści i tęsknocie matka po stracie najlepszego w świecie syna! ofiaruje do podziału dla najbiedniejszych rs. 3 — z prośbą o westchnienie za duszę s. p. Wincentego!!

— *Sprostowanie.* — Zasza onegdaj omyłka w ogłoszeniu o darze na stypendjum Girsztowta; zamiast Krelnern ma być A. Köellner.

— Śledztwo w sprawie zamachu na życie generała Trepowa zostało już ukończone i akta doręczono towarzysowi prokuratora w Petersburgu; ostateczne orzeczenie w tej sprawie wyda sąd przysięgłych.

— Tyfus w Petersburgu szerzy się tak wielce, iż jak donoszą *St.-Petersburskie Wiadomości*, zapada tam dziennie do 400 osób na tę chorobę.

Ne k ro l o g i a.

† W dniu jutrzejszym, to jest we czwartek, dnia 21 marca r. b., w kościółku warszawskiego Towarzystwa dobroczynści, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się doroczne żałobne nabożeństwo za spókoj duszy zmarłego członka tegoż Towarzystwa s. p. Józefa Kossakowskiego.

† We czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo jako w dzień imienin s. p. Józefy **Oliwińskiej**, b. artystki teatrów warszawskich, na które pozostała matka z siostrami, życzliwych zaprasza. —4821—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 21 marca, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Wandy z Lewickich **Bielskiej**, odprawioną będzie w kościele św. Krzyża w kaplicy Najświętszej Panny o godzinie 10 i pół zrana, wotywa żałobna, na którą pozostali siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4814—

† Za spókoj duszy s. p. Józefa i Hildegundy **Hiller** odprawioną będzie wotywa o godzinie 10-tej rano, w kościele świętego Józefa obok skweru, dnia 21 b. m., to jest we czwartek.

† W piątek, 22-go b. m., odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, za duszę s. p. Mamerta **Pawluć**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† S. p. Ludwik **Niedzielski**, obywatel miasta Warszawy, przeniósł się do wieczności w dniu 18 marca 1878 r., w wieku lat 42. Pozostała żona wraz z dziećmi, siostrami i bratem w nieutulonym żalu, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21 marca, to jest we czwartek, o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski o godzinie 4-tej po południu. —4868—

† S. p. Stanisław **Kozłowski**, fabrykant powozów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 18 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem, przeniósł się do wieczności. Osierocona żona i dzieci zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 3-ej po południu, krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4823—

† S. p. Magdalena z Netzów **Münchenzang**, b. obywatelka miasta Warszawy, w dniu 19 marca 1878 r., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 68. W smutku pozostali: syn, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 marca, to jest we czwartek, o godzinie 5-ej po południu, z kaplicy kościoła archikatedralnego świętego Jana, na cmentarz kamionkowski na Pradze, gdzie w grobie familijnym złożone zostaną. —4849—

† S. p. Albert **Bajer**, piwowar, przeżywszy lat 32, w dniu 19 marca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostałe w smutku matka i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-angsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 21 marca, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —4862—

† Cześć zaenemu zwierzechnikowi panu S. B.—a

Wieczny pokój zmarłemu dobremu słudze A. S.

W dniu 11 marca r. b., przyjaciele i znajomi odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Adolfa **Starzyńskiego**, subiekta handlowego. — O jak budującym był widok, kiedy przynępał zmarłego, ocenijając kilkonastoletnie zmarłego w swym handlu wzorowe usługi, rozkazawszy zamknąć swój sklep, pieszo tuż za trumną z całem swem otoczeniem sklepowem, szedł aż do grobu, nie mówiąc tu już o jego troskliwości w czasie choroby s. p. Adolfa, bo towarzyszenie pogrzebowemu orszakowi, najwybitniej o jego dla zmarłego życzliwości przekonywa. Oby czyny te znalazły w młodzieży pobudkę do podobnego s. p. Adolfowi postępowania w wierności i życzliwości dla swych przynępałów, którzy takowe ocenijając, spodziewaćby się należało, że wstąpią w ślady pana S. B.

Pokój ceniom twym Adolfie!

—4848— J. B., jeden z przyjaciół zmarłego.

Przegląd polityczny.

Gdyby przyszło wnioskować o obecnej sytuacji politycznej li tylko z telegramów dzisiejszych, uważaćby należało naprężenie stosunków w Europie za tak wielkie, iż rezultatem mogłaby być tylko nieunikniona katastrofa. Dzienniki zaś z datą 18-go b. m. przyznają wprawdzie nader poważne znaczenie toczącym się układom dyplomatycznym, jednak nie tracą jeszcze wszelkiej nadziei przyjścia kongresu do skutku.

Presse nawet wspominając o ratyfikacji traktatu pokojowego w Petersburgu, zapowiada stanowczo ogłoszenie z końcem bieżącego miesiąca warunków pokojowych i rozesłanie takowych gabinetom zagranicznym. Kongres zatem zdaje się być teraz całkowicie zapewnionym, odkąd usunięte zostały w sposób przez nas wczoraj podany — najgłówniejsze przeszkody pomiędzy Anglią i Rosją.

Presse utrzymuje się przy swojej ostatniej wiadomości, iż traktat pokojowy zostanie wpięty mocarstwem przedstawiony do rozważania i przejrzenia, zanim dyplomaci europejscy zjadą do Berlina na naradę.

Według telegramu z Londynu, miała Rosja odpowiedzieć na żądanie Anglii względem przedstawienia na kongresie wszystkich punktów traktatu, iż takowy zostanie natychmiast po ratyfikacji wszystkim mocarstwom zakomunikowany a nadto w Petersburgu urzędowo ogłoszony, gdyż Rząd nie ma powodu zachowywać go w tajemnicy.

Anglia odpowiedziała na to, iż ten sposób nie usuwa jeszcze konieczności przedstawienia całego traktatu kongresowi, aby Europa punkt za punktem mogła wspólnie rozebrać i orzeknąć, który z nich dotyka ogólnych, lub szczególnych interesów; na tę ostatnią notę nie otrzymała jeszcze odpowiedzi.

Przy takim stanie rzeczy, możebność wzajemnych ustępstw staje się bardzo nieprawdopodobną i w ra-

zie utrzymania się *status quo*, zawiązywania poważne wywołacby mogły rezultat przez pessimistów oddawna przewidywany; sprawa pokoju europejskiego i ostateczne rozwiązanie kwestji wschodniej stanęłyby znowu pod znakiem zapytania na pewien przeciąg czasu.

Journal de St.-Petersbourg, wspominając o przyjęciu Reufa-baszy u dworu i przez ks. Górczakowa, oddaje ministrowi tureckiemu wielkie pochwały dla jego sympatycznych przymiotów osobistych, i wyraża nadzieję, że nowe przyjazne stosunki za jego pośrednictwem zawiązane pomiędzy Rossją a Turcją, będą jak najprzychylniejsze.

Co się tyczy udziału Grecji na kongresie i stosunkach jej do Rossji, *Morning Post*, jak się zdaje w artykule komunikowanym, pisze: „nie jest prawdą, jakoby Rossja zgadzała się na przypuszczenie Grecji do obrad, jak też nie ma zasady utrzymywać, żeby się temu sprzeciwiała“.

„Co najwięcej mogłaby się przechylić do wniosku zaakceptowania udziału delegata Rządu ateńskiego w Berlinie“.

Z tego względu wiadomość paryzka o zamiarze zręczenia się Anglii w sprawie Grecji w zamian za przedstawienie kongresowi całego traktatu pokojowego, traci wiele ze swej powagi, jako ewentualny czynnik ugodowy między Petersburgiem a Londynem.

Morning-Post przepowiada rychłą katastrofę, do której wszystko jest przygotowane.

W Konstantynopolu stosunki zaczynają się znowu zaogniać. *Biuro Reutersa* donosi o nowych objawach rozdrażnienia opinii publicznej i ośrodkach ostrożności przedsięwziętych przez Portę; zaprowadzono patrole dzienne i nocne dla utrzymania spokoju publicznego.

O słabości Abdul-Hamida donoszą, iż zaczęła się ona temi samymi objawami, co u Murada. Sułtan obawia się przesładować i spisków, wyobrażnia rozdzrażniona nie daje mu odpocząć; w pałacu zwiększone pozostają wszystkie stráže.

Montagsrevue zaprzecza stanowczo wszelkim pogłoskom, co do fortytowania ks. Baltemberskiego na tron bułgarski.

Pol. Cor. dowiadyuje się z Paryża, iż Rząd francuzki porozumiał się z Rżdem angielskim względem nieporozumienia trzech punktów wobec dzisiejszej sytuacji, a to mianowicie: Egiptu, Tunisu i Syrii. Gabinet londyński zapewnił republikę, iż nie myśli wcale o zajmowaniu Egiptu, czem przynajmniej na pewien czas usuwają się wszelkie pod tym względem stawiane kombinacje polityczne.

W poniedziałek rozpoczęły się obrady obu delegacji: austriackiej i węgierskiej, nad wnioskiem hr. Andrássy'ego o udzielenie kredytu. Nie ulega wątpliwości, że kredyt otrzyma wspólną uchwałą swą prawomocność, zwłaszcza wobec dzisiejszych stosunków, wikłających się i grożących ewentualności.

W berlińskich kołach politycznych krąży pogłoska, iż poseł niemiecki w Wiedniu, hr. Otton Stolberg-Wernigrode, zostanie zamianowany ministrem bez teki, wice-prezesem ministerjum, a jednocześnie wice-kancelerzem Niemiec.

Ks. Bismark pragnie sobie przygotować nie tylko zastępcę, ale i następcę; jedna osobistość nie wystarczy co prawda, do objęcia całego ogromu spraw państwowych, które dotychczas dźwigał sam książę, więc spodziewają się nowych awansów i nowego podziału pracy w ministerjum.

Przepowiadają też, że po ułożeniu się dzisiejszych zamieszek politycznych w Europie, z widowni dyplomatycznej usunie się w zacisze domowe kilka historycznych osobistości.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg 17-go.* — Wydane już zostały rozporządzenia w kwestji powrotu wojsk. Pierwsza wróci gwardja, która z Odessy uda się na pewien czas w okolice Kijowa. Tutejszy urząd miejski do odbywania powinności wojskowej, z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, przystąpił do układania listy osób, któreby mogły pełnić obowiązki oficerów w pospolitem ruszeniu.

— *Konstantynopol 17-go.* — Podobno oskarżenie o zdradę państwową przeciw Sulejmanowi-paszy zostało cofnięte; punkty oskarżenia o naruszenie subordynacji utrzymane. Sułtan jest wciąż chory; obawia się on o swoje bezpieczeństwo.

— *Berlin 17-go.* — Krążą pogłoski, iż poseł niemiecki w Wiedniu, hr. Otton Stolberg-Wernigrode, ma zostać mianowany wice-prezesem pruskiego ministerjum, a jednocześnie zastępcą kancelarza.

— *Serajewo 14-go.* — Porta może obecnie wyprawić do Bosnii sześć linjowych batalionów piechoty, dwa bataljony strzelców, ośm batalionów milicji i w końcu 16 niekompletnych batalionów mustehafizów, ogółem około 25,000 ludzi. Oprócz tego pograniczną służbą zajętych jest ludzi 4,000.

— *Konstantynopol 15-go.* — Oczekują tutaj Beke-rasze, który ma się zająć reformą kawalerji i artylerji tureckiej armji.

— *Petersburg 16-go.* — Głównym pełnomocnikiem towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami w Bułgarii, na miejsce ks. Czerkaskiego, został S. F. Paniutin.

— *Bukareszt 16-go.* — Do izb wniesiono projekt nowego prawa, zmieniającego kompetencję obecnie istniejących ministerjów, oraz ustanawiającego nowe ministerjum dominjów państwowych i rolnictwa.

— *Wiedeń 16-go.* — Nad granicą austriacką koncentrują się wojska rumuńskie.

— *Petersburg 16-go.* — Natychmiast po wymianie ratyfikacji pokojowych, wymienieni zostaną niewolnicy.

Telegramy prywatne.

Warszawa 20-go marca.

Wiedeń 18-go. — Na publicznem posiedzeniu węgierskiej delegacji umotywował Falk znany projekt wniosku, tyczącego się 60 - milionowego kredytu. Wielu przemawiało motywując konieczność kredytu, wyrazili jednak nadzieję pokojowego załatwienia sprawy, hrabia Szecsen wniósł dodatkową poprawkę, co do kredytu. Jutro dalszy ciąg dysput.

Londyn 18-go. — Wczoraj przedłożono parlamentowi korespondencję dyplomatyczną, tyczącą się Grecji. Według tejże Deljanis przesłał depeszę dnia 23 lutego do Gennandiosa, sprawującego tutaj interes Grecji, w którym powtórzone formalne żądania, aby Grecja uczestniczyła na kongresie. Depesza ta brzmi, iż gabinety europejskie są zdane się skłonne ostatecznie zajmować się poprawą losu mieszkańców greckich, zdaje się przeto, iż byłoby słusznem i rozsądnem, aby Grecji dać miejsce na kongresie, aby można było objaśnić o prawach, walkach, cierpieniach i życzeniach greckiego narodu. Derby objaśnił w odpowiedzi na depeszę do Gennandiosa, iż uważa za słuszne, aby Grecja była na kongresie zastąpioną, względem czego odnośnie swe zapatrywanie mocarstwom udzieli. *Biuro Reutersa* donosi z New-Yorku: Według wiadomości z Panamy, przybyły tam dwa niemieckie statki wojenne, a jeden do Aspiwall. Utrzymują, że w Port-au-Prince wybuchła rewolucja.

Wiedeń 18-go. — Południowa *Montagsrevue* pisze, iż kongres bez zawodu się zbierze. Z Berlina telegrafują do tegoż tygodnika, że się zbierze 31 marca lub 1 kwietnia, w dniu urodzin Bismarka.

Bukareszt 19-go. — Dobra ziemska, należące do klasztorów mahometańskich w Bułgarii lub w anektowanej części Armenii, pozostają bez zmiany w używalności swoich posiadaczy, tylko że będą opłacały właściwe podatki. Dobra skarbowe natomiast przechodzą w Bułgarii na własność rządu bułgarskiego i przy oznaczeniu wysokości haraczu będą wzięte pod uwagę. Oddanie tych dóbr nastąpi już w tych dniach.

Londyn 19-go. — Northcote oświadczył w izbie niższej, że Rossja nie odmówiła całkowicie dopuszczenia Grecji na kongres, tylko oparła się temu, żeby Grecja miała głos na kongresie. Dyskusję parlamentarną w sprawie Dardanell Northcote uznał za przedwczesną. W końcu zapowiedział, że Anglja nie cofnie swojej floty z okolic Konstantynopola.

Wiedeń 19-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej delegacji, przyjęty został kredyt 60-milionowy — jednogłosnie.

Londyn 19-go. — *Times* oznacza najnowszą fazę nieporozumienia pomiędzy Rossją a Anglią i powiada: Obowiązkiem jest całej Europy wymagać jako główny warunek, aby warunki układu zostały przedłożone przed kongresem; niema w tem żądania, aby Rossja ustąpiła Anglii lub Austrii, tylko idzie o uznanie europejskiego prawa państwowego i aby pozostać wiernymi przyjętym zasadom z r. 1871. *Daily Telegraph* dowiadyuje się, że Anglja protestowała w Petersburgu przeciw marszom rosyjskiego wojska ku Dardanellom i Bosforowi.

Paryż 19-go. — Wczorajsze posiedzenie senatu było bardzo burzliwe, przyjęcie prawa o stanie obywatela według propozycji izby poselskiej zakończyło przesilenie, które Francji groziło. Stronnictwa wsteczne zupełnie rozbite. Rzeczpospolita utrwalona. Gambetta, żądając dyskusji nad budżetem dochodów, dopiął swego. Przy wczorajszych balotowaniach trzech republikanów zwyciężyło.

Białogród 19-go. — Tutejszy konsul jeneralny angielski White, który właśnie w Wiedniu bawi, został powołany do Londynu dla zdania sprawy. Przybył tu pułkownik Leszjanin i przywiózł z sobą pokojowe instrumentum.

Wiedeń 19-go. — Podobno feldmarszałek porucznik von Mollinary będzie mianowany na miejsce hr. Neiperga naczelnym wodzem wojsk konsystujących w Galicji, hr. Neiperg zaś przeniesiony zostanie do Wiednia. Arcyksiążę Albrecht ma wyjechać wkrótce do Galicji dla inspekcji wojsk i fortów.

Serajewo 19-go. — Władze tureckie rozciągną surowy nadzór nad wszystkimi podejrzanymi o to, że pragną aneksji do Austrii. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że dowództwo naczelne w Bosnii niebawem obejmie Osman pasza (z Plewny).

Paryż 19-go. Z Londynu donoszą, że Anglja byłaby gotową zrzec się dopuszczenia delegata greckiego na kongres, pod warunkiem, że Rossja eady traktat pokoju, bez wyjątku, podda pod sankeję Europy.

Londyn 19-go. *M. Post* zamieszcza wysoce półurzędowy artykuł o szybko rosnącej powadze sytuacji obecnej. Konflikt z Rossją jest prawie nieunikniony, o aliansie z Austrią jest wzmianka; nadewszystko zaś artykuł uwydatnia jednogłosność w celu przeprowadzenia polityki energicznej. *Daily News* pisze, że wojska rosyjskie zaczęły wracać do kraju. I generał Hurko udaje się niebawem do Bujukdere, gdzie na okręt wsiądzie. *Daily Telegraph* donosi, że trzy łodzie torpedowe rosyjskie pracują nad tem, żeby przejazd z Bosforu na morze Czarne uczynić niemożliwym. *Times* powiada, że część urzędowych sfer petersburskich przypisuje Anglii stanowczy zamiar prowadzenia wojny. Wszelkie dzisiejsze spory mają tylko na celu zysk na czasie. Z Paryża natomiast donoszą, że kongres zbierze się 15 kwietnia.

Rossja dotąd jeszcze nie odpowiedziała stanowczo na projekt co do Grecji.

S Z A R A D A.

Trzecia pierwsza naczynie, pierwsza druga w domu.
Pierwszy wspan, lub pomoże, lub zaszkodzi komu,
Druga, trzecia litery w muzyce, jak wiecie,
Wszystkie bardzo jest smaczny — znacie pierwsze trzecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: Ograniczenie).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Kłosiów.* — Nowy Świat nr 48, mieszkania 18.
—4822— Georginja.

— Brata mego W-go Leona Żychlińskiego, który przed trzynastu laty przesiedlił się do Królestwa Polskiego, upraszam aby mi podał swój adres do Chłapowa przez Giecz, powiat średzki, albo do kupea Serafina Żychlińskiego w Poznaniu.
—4798— Edmund Żychliński.

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* mając zamiar rozszerzyć działalność orkiestry amatorskiej Towarzystwa, najuprzejmiej zaprasza osoby należące do składu kwartetu smyczkowego o najregularniejszą jak można uczęszczanie na próby instrumentalne i zarazem zanoszą prośbę do artystów i amatorów, aby raczyli powiększyć dotychczasowy komplet. Zapisywanie się do chóru smyczkowego dopełniać się może w dniach prób instrumentalnych, które odbywają się w lokalu Towarzystwa we wtorki i piątki, pomiędzy godzinami 5 a 7 wieczorem. 1—1—4,838—

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 8/20 marca r. b. wprowadzonym zostaje w wykonanie I-y dodatek do taryfy związku nadwiślańskiego dróg żelaznych, zawierający opłaty na bezpośredni przewóz zboża, owoców strączkowych i nasion olejnych pomiędzy stacjami drogi fastowskiej i stacjami zagranicznymi: Neufahrwasser, Gdańsk, Marienburg i D. Eyelan przez Kowel-Mławę.

Egzemplarzy rzeczzonego dodatku nabyć można na stacjach związkowych drogi nadwiślańskiej lub w kasie głównej zarządu po cenie 5 kop. za egzemplarz.
1—1—4832—

— *A. Mercère* dentysta, francuz, przyjmuje z chorobami szczek i zębów codziennie od 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica Hrabiego Berga nr 11.
—4034— 5—6

— *Dr E. Modrzejewski* powrócił do Warszawy. Chorych przyjmuje od 3-ciej do 5-tej po południu. Ulica Graniczna nr 14. —4526—2—3

— *Józef Cybulski*, art. dram., stale zamieszkały w Warszawie, życzę sobie udzielać lekcje dramaturgji amatorom teatru lub zajmować się reżyserją przedstawień amatorskich; mieszkanie tegoż: ulica Nowolipie nr 19. —4786—1—2

— W dniu 18 marca 1878 r. otworzyłem *drugą skład nupieru i galanterji* Nowy-Swiat nr 49 róg Wareckiej z którym polecam się względem szanownej publiczności. — *A. Chodowiecki.*
2—6 —4646—

— Właścicielka magazynu mód egzystującego pod firmą *M-me Alexandrine*, wyjechała do Paryża w celu zaopatrzenia się w dobor towarów na sezon wiosenny.
—4841—

— **Dr Arnold Liebkind.** Choroby wewnętrzne i kobiet. Bague Nr 1, wprost S-to-Krzyżkiej. 11-12 —2431—

LECZNICA SPECJALNA
dla chorych: zbożenia budowy ciała, Mazowiecka Nr 6.
Przyjmuję chorych wyłącznie dotkniętych wykrzywieniami kręgosłupowymi (Scoliosis, Cyphosis, Lordosis) i kończyn górnych i dolnych, również wydórów łopatek i biodra, a nadto chorobami zaszczepionymi na zmienionym składzie krwi, jak błędni-
ca i t. p. Nadmieniam rodzicom, aby na złe trzymanie figury u młodzieży uwagę zwracali, ponieważ po części pochodzi to z wykrzywienia kręgosłupa, a z lekkawienia tegoż smutne następstwa powstają. Lecznica otwarta rano do 1 godziny, a po południu od 3 do 7. — **Michał Majewski**, ortopedyk i przewodniczący lecznicy ortopedycznej, przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. —3086—2

— **Caraskij Bukiet** po rs. 2 i **Fuczefu** po rs. 1 kop. 50 za funt, dwa doskonale gatunki herbaty najświeższego zbioru, powszechnie uznane i chwalone z powodu niezwyklej przy tych cenach dobroci, sprzedaje skład herbaty **M. Muskata**, ulica Senatorska nr 16. 4-6-3963—

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 20-go marca 1878 roku.

W e k s l e.		Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....		139.05-138.90-75-60		138.82 1/2	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....		9.36		9.38	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....		172.80		172.95	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....		118.35-20		118.50	—

Papiery publiczne.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100...		—		—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	97.55-40	97.55	97.25	—	—
5% L. z. nowozr. 1869 duże.	97.55-40	97.55	97.25	—	—
Listy zast. m. War. ser. I.	93.10-93	93.30	92.90	—	—
" " " " II.	93.10-93	93.30	92.90	—	—
" " " " III.	92.10-92.15	92.30	91.90	—	—
Lis. z. m. Łodzi ser. I i II.	—	—	81.	—	—
4% Lis. likwidacyjne duże.	85.60	85.75	85.60	—	—
5% Lis. zast. rossyjskie.	85.60	85.75	85.60	—	—
Pol. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	98.98-95.50	—	—	—
Ros. Pol. Prem. z r. 1864.	—	230.50	—	—	—
" " " " z r. 1866.	—	226.50	—	—	—
5% Lis. zast. rossyjskie.	—	—	110.	—	—
Pol. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	93.75	93.20	—	—

Akcje i Obligacje.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	—	213.
za rs. 125.....	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. W.-W. zars. 100.	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—	—	—	—	125.50
Akc. dr. ż. Fab. Łódzkiej.	—	—	—	—	112.
Akc. Bank. Hand. w War.	—	239.	—	—	—
Akc. Bank. Dysk. w War.	—	239.	—	—	—
Akc. Bank. Hand. w Łodzi.	—	—	—	—	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—	—	—	—	127.
Akc. War. T. fab. cukru.	—	550.	—	—	—
Akc. T. fab. cukru Józefów.	—	248.	—	—	—
Akc. Dobrzeł. T. f. cukru.	—	—	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—	—	—
Akc. Tow. fab. machin....	—	—	—	—	—

Wartość kuponów: od listów zast. 97 1/2; nowych 122 1/2; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 234 1/2; m. Łodzi 193 1/2.
Listów likwidacyjnych 121 1/2; oblig. skarbowych 187 1/2; pożyczki prem. I-ej emisji 93 1/2; II-ej emisji 93 1/2.
Monety: Półimperjały rs. —; sztuki dwudziestofrankowe rs. —; marki niemieckie kop. 47 — —
pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZyny DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 0, w południe ciepła st. 0 Reomura (758 Odmiana).

Wysokość Wody na rzecze Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI.
Dziś: Cyrulik Sywili. Jutro: Jotta.
TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: Róża i Oset.—Jestam zabójcą.
Broni Niewieścia.

Komitet Towarzystwa
Resursy Kupieckiej
podaje do wiadomości, że dnia 25-go b. m. — dla Członków z rodzinami i wprowadzonych gości, danym będzie w Salaach Resursy Wiosnowo muzyczny, w którym przyjmą udział: p. Stanisław Szechoci, Stypendysta Towarzystwa Muzycznego Warszawskiego; panna Zawisza, pp. Michałowski, Makowski — i pani Rakiewicz w części deklamacyjnej.
Bilety dla Członków i ich rodzin, wydawane będą po kop. 75, a dla gości po rs. 1 k. 50, a Sekretarza Resursy każdodziennie od godziny 4-jej po południu do 8-jej wieczorem.
Szczegółowy program później ogłoszony zostanie. 2-2-4577

Nauczycielka
znająca język polski, ruski, francuski, niemiecki i muzykę, potrzebna jest na wieś; zgłosić można na Nowy-Swiat Nr 30, do pani Tyraniewicz od 3 do 8 po południu.
1-2 — 4833 —

OSOBA
Potrzebna jest
lat średnich, z lepszym wychowaniem, znająca się doskonale na gospodarstwie, a zarazem i na szyciu.—Żądaniem jest dobre świadectwo. Wiadomość, ulica Królewska Nr 35a, drugie piętro na prawo. —4816-1-3

Ktoby sobie życzył od 1-go Kwietnia umieszczyć
PANIENKĘ
ze wszystkim, któraby w razie potrzeby mogła się egzercytować na fortepianie, lub też uczyć kroju i szycia sukien, może powziąć wiadomość przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 14. —4704-1-3

Służąca do wszystkiego,
znająca się na gotowaniu, dobrej kondyty, potrzebną jest od 1-go Kwietnia b. r. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 8, mieszkania 4. —4766-1-3

3 MAMKI
bez długu, są do umieszczenia, przystojne, z obfitym pokarmem. Ulica Chłodna Nr 41 nowy. —4827-1-1

Żądany jest do nabycia
DOM

w dobrym stanie, murowany, w cenie najwyżej do rs. 40,000. Oferty ze szczegółowymi objaśnieniami, uprasza się nadsyłać pod Nr 31 na ulicy S-to-Krzyżkiej, lokalu Nr 7.—Tamże rs. 7,000 do ułokowania na pewną hipotekę domu. —4828-1-3

FORTEPIAN
mahoniowy, jest do sprzedania, o 6 i pół oktawy, fabryki Bucholtza. Wiadomość, ulica Wązki Dunaj Nr 14, w oficy, trzecia sień, 1-sze piętro na prawo. Widzieć go można od godz. 1-szej do 5-tej z południa. —4847-1-3

UCZEŃ
potrzebny jest w wieku lat 14, dobrej kondyty, umiejący czytać i pisać. Do Fabryki Cukrów i Czekolady **F. Anczewskiego**, ulica Niecała Nr 4. 1-3 — 4843 —

Potrzebna jest
Kobieta w średnim wieku,
znająca buchalterję i obeznana z fachem restauracyjnym, która już pełniła te obowiązki i ma świadectwa odpowiednio—panna lub wdowa. 1-3 — 4850 —

NIEMKA
posiadająca świadectwo z ukończenia Szkoły Królewskiej w Berlinie i dobre rekomendacje, poszukuje miejsca BONY od 1-go Kwietnia. Wiadomość powziąć można w sklepie P. Klink na Nowym-Swiecie (wprost S-to-Krzyżkiej), lub przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1, mieszkania 5. —4804-1-1

Rs. 100 otrzyma ten, kto młodemu Czołwikowi, pracującemu w jednym z tutejszych zakładów przemysłowych jako Buchalter, znającemu kilka języków, posiadającemu chlubne świadectwa, da odpowiednie miejsce od 1-go Kwietnia r. b. Adresy i oferty proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. N. —4792-1-3

Nowo otworzony skład
ulica Krakowskie-Przedmieście wprost zanku i Wodociągu Nr 33/101 dom W. Ruderta. Znak na bruku, czarny—żółte litery.

Pełna Szanownej Publiczności
OLEJE na post. w różnych wyborowych gatunkach. **Mydło, Krochmal, Świece** olejowe i Nowskie, **Nafte** Amerykańskie garniec 7 1/2 funta kopiejek 56 i 60, **Farby** malarskie, **Masy** do podłóg, **Pokost, Terpentyna, Benzyna, Oliwa** do smarowania maszyn, **Ociot** winny, spirytusowy i estragonowy.
Przyjmują się też wszelkie roboty malarskie i zaprawianie podłóg, woskowanie-olejno i na sposób Japoński.
1-6 — 4772 —

LECTIONEN
der deutschen Sprache werden von einem jungen deutschen Manne, welcher auch polnisch spricht, gegen maessiges Honorar ertheilt. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marji Dąbrowskiej. —4826-1-6

Rs. 13,000,
do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie, na dom murowany w Warszawie—bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie obrazów, Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a. —4831-1-6

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.	
Warsz.-Wiedeńska: g. 7 m. 5 s rana kurjers., 2 klasy.....	g. 8 m. 50 wieczór.		
" " " " 11 " 15 " osobowy, 4 klasy.....	" " 5 " 5 " "		
" " " " 8 " 15 " wieczór osobowy 4 klasy.....	" " 9 " 20 s rana.		
Warsz.-Bydgoska: " 6 " 15 s rana " 4 klasy.....	" " 9 " 45 wieczór.		
" " " " 2 " 35 po poł. kurjers., 2 klasy.....	" " 2 " 45 po połud.		
" " " " 8 " 15 " wieczór.....	" " 9 " 20 rano.		
Warsz.-Terespolska: " 11 " pocztowy 23 rano 3 klasy.....	" " 6 " 48 wieczór.		
" " " " 5 " 45 po południu kurjers., 3 klasy.....	" " 1 " 35 po połud.		
Warsz.-Petersburg: " 10 " 45 rano osobowy.....	" " 4 " 3 rano.		
" " " " 10 " 33 wieczór pocztowy.....	" " 6 " 43 po połud.		
Nadw. Do Miawy " 7 " 6 wieczorem pocztowy.....	" " 10 " 11 rano.		
" " " " 8 " — rano towarowo osobowy.....	" " 9 " 6 wieczór.		
" " " " 12 " 5 po południu pocztowy.....	" " 4 " 15 po połud.		
" " " " 10 " 43 wieczorem towarowo-osobowy.....	" " 3 " 8 rano.		

A reydzielo flamandzkiej szkoły.—Antyk, 48-43 cali, do sprzedania. Ulica Nowolipki Nr 8, mieszkania 1, do godziny 12-tej rano. —4817-1-3

Za rubli 40, jest do sprzedania
Zegarek złoty kryty.
Wiadomość, ulica Nowy-Swiat Nr 59, w Zakładzie Optycznym W-go Maurycego Erlich. —4813-1-3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
używany i nowy, urzędowej roboty, Sofa i Szeslong-fotel, skórą kryty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —4829-1-6

Tylko na czas krótki
!!! WYPRZEDAŻ !!!
Obió Papierowych i Cerat
po cenie 25% niżej kosztu.
Ważna wiadomość dla Właścicieli mów i t. p.
Biorącym na trzy Pokoje, deklara się do jednego szlak gratis.
W Składach Obió Papierowych
ulica Długa Nr 32, pod firmą:
ARTUR WAHL.
1-6 — 4790 —

Plac do sprzedania
przy ulicy Wolskiej, naprzeciwko byłego ogrodu Ohma pod Nr 3112 zawierający łokci kwadratowych 27,000, frontu zaś 120, może być podzielony również na dwie połowy po łokci kwadratowych 13,500. Cena za jeden łokieć kop. 60, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste. 1-3 — 4830 —

Do sprzedania
SZAFKA
jesionowa na orzech, może być w połowie do sukien, w połowie do bielizny, Lambrekinu bordo aksaminu i Markiza nad balkon.—Tamże wiadomość o **Suterynie** widnej i ogrzewanej, do wynajęcia na skład. Ogrodowa Nr 11, mieszkania 31. —4789-1-3

Ważna wiadomość.
Po kop. 10 od rolki, podejmuje się **Tapestowania Pokoi**, zarazem i wszelkich robót malarskich, za bardzo niskie ceny,—za sumienną i trwałą robotą gwarantuje.
Z uszanowaniem **T. Gostyński.**
Ulica Bednarska Nr 14 nowy. —4802-1-3

Ktoby miał do zbycia
Prysznic pokojowy,
ze zechce adres zostawić pod literami **M. A. K.** w Kiosku, naprzeciw kościoła Bernardynów. —4825-1-2

Do sprzedania z powodu wyjazdu
Pianino mahoniowe,
bardzo mało używane, o 6 1/4 oktawy, to jest od C w basie, do A w violinie, fabry. A. Bord w Paryżu, za cenę rs. 190. Widzieć można od godz. 11 z rana do 4 po południu, przy ulicy Piekarskiej Nr 3, mieszkania 5, na 2-m piętrze od frontu. —4834-1-3

U Akuszerki M. Żebrowskiej,
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjeżdżne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju, przy ulicy Długiej Nr 30. —4839-1-3

Do wynajęcia zaraz przy rodzinie emeryta
Pokój
ze stołem i usługą, dla kobiety. — Wejście wspólne.—Tamże może znaleźć pomieszczenie młoda Osoba, uczęszczająca do jakiegoś zakładu. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, mieszkania 24. —4824-1-3

POKÓJ
jeden lub dwa od frontu, na 3-m piętrze, może być ze stołem, usługą i meblami, wejściem wspólnym. Wiadomość w składzie herbaty Bakumenko, róg Placu Zygmunta i Krakowskiego-Przedmieścia. —4817-1-3

POKÓJ
z osobnym wejściem, przy rodzinie, z usługą, a choćby i stołowaniem się, jest do wynajęcia od dnia 8-go Kwietnia r. b. Osoba cierpiąca lub na kurację wodami mineralnymi przybywająca, może całodziennie używać przechadzki w ogrodzie lokalu tego dotykającym. Wiadomość przy ulicy Złotej, w domu Nr 21, w oficy od tyłu, w lokalu Nr 25. —4815-1-3

RÓG PLACU TEATRALNEGO

I ULICY SENATORSKIEJ.

W dniu 20 Marca r. b. rozpocznie się
w Magazynie Towarów Bławatnych
Edmunda Makowskiego i S-ki

(dawniej Wl. Lewity)

WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z sezonu jesiennego.

WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DNI 3.

3-3

- 4585 -

RÓG PLACU TEATRALNEGO

MAGAZYN WYROBÓW ŚLUSARSKICH ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZY

dotąd egzystujący przy ulicy Miodowej,
obecnie przeniesiony został do domu W-go Zawiszy
przy ulicy Bielańskiej Nr 12, sklep frontowy.

1-12

- 4231 -

Na katar kiszek i żołądka, zapalenie płuc, katar gardzieli i krtani i t. d. **nadzwyczaj skuteczne**, zalecane przez PP. Doktorów

OKŁADY HYDROPATYCZNE

gotowe na wszelkie części ciała, (spongia epithem) lub materiał na sporządzenie okładów.

NAJTANIEJ!!!

w Centralnym Składzie wszelkich środków opatrunkowych Towarzystwa Międzynarodowego przy Zakładach

Jakóba Pik,

Warszawa, ulica Miodowa, Nr 497 lit. A.

1-3

- 3816 -

BIURO KONSTRUKCYJNE I TECHNICZNE HAMPL & LAMPE

Nr 15. Ulica Chłódna. Nr 15.

Poleca się z konstrukcją i kompletnym wykonaniem

WIND HYDRAULICZNYCH.

W Hotelach, Restauracjach, Szpitalach do przenoszenia osób na wyższe piętra, w Składowach, Browarach i Fabrykach do windowania ciężarów, w Teatrach do podnoszenia i opuszczania dekoracji, w Kuchniach restauracyjnych do przesyłania potraw.

Powysze Windy dadzą się z łatwością zastosować i tam, gdzie są wodociągi, nie pozostawiając nie do życzenia, gdyż mają najprostszc wykonanie, i części te najmniej podlegają wyrobieniu, skutkiem czego rzadko kiedy potrzebują operacji.

Koszt powyższych Wind wynosi od 300 rub. do 5000 rs. stosownie do żądanego ciężaru i wysokości do jakiej mają być podnoszone.

Oprócz tego zajmuje się budową i urządzeniem: **Młynów, Tartaków, Cegielni, Kapieli, Wodociągów, Zlewów kuchennych, Wentylacji, Wodokłozetów, Turbin** wiatrowych i wodnych, oraz **Wind** wszelkiej konstrukcji.

Przyjmuje także wykonanie wszelkich projektów dla zakładów przemysłowych, oraz rysunków różnego rodzaju.

1-6

- 4362 -

NIEZAWODNY ŚRODEK WYGUBIENIA Odcisków.

Liczne zapotrzebowania Płynu na Odciski, Czajkowskiego prowizora **Farmacji z Moskwy**, spowodowało chwilowy brak i odmowę zgłaszającym się. — Zawiadamiam przeto, że otrzymałem świeży transport Płynu wyniszczającego bez żadnego bólu z korzeniem nagniotki w przeciągu dni 30-stu. — Cena flakonika większego rs. 1, mniejszego kop. 50. — zgłaszającym się listownie z prośbą na przesyłkę dodać należy kop. 20. — Główny Skład w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, dla dogodności zaś miejscowej, częstkowa tego sprzedarz w Apteczce Karpinińskiego ulica Elektorska i w Magazynach: Dzisieńskiego ulica Senatorska Nr 16 i Pohla plac S-go Aleksandra obok apteki.

2-6

- 4608 -

Francuzka rodowita,

udziela lekcje w domu i za domem, oraz jest **Francuz** 11-letni, do umieszczenia w Warszawie — od godziny 9 do 11. Nowogrodzka Nr 25, u gospodarza. — 3421-3-3

Do Apteki w mieście Powiatowem, Gubernji Warszawskiej, potrzebny jest

Uczeń

Blizsza wiadomość w apteczce W-o Kuchanewskiego. Ulica Senatorska w Warszawie. 3-3 — 4545 -

Osoba w średnim wieku,

poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa lub dozoru dzieci. Oferty nadesłać należy do Warszawskiej Agencji Ogłoszeń. Nowożytna Nr 40, pod lit. **A. J.** 3-3 — 4486 -

Potrzebną jest dobra i doświadczona

BONA

z dobrą rekomendacją, do dwóch chłopczyków: 3-letni i 5-letni, za wynagrodzeniem 15 rubli miesięcznie. Życzący mogą nadsłać swoje adresy, z dokładnym oznaczeniem miejsca ich zamieszkania do Siedlec, Członkowi Sądu Okręgowego Maksimowiczowi. — 4645-2-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej kondyty od 13 do 17 lat wieku, z wychowaniem elementarnym lub wyższm, życzący kształcić się specjalnie na **Krawca** i **Kupca**, za gwarancją Rodziców lub Opiekuna, w Magazynie Ubiorów Mezkich Romualda Krasuskiego, przy ulicy Elektoralnej, Nr 20 nowy. 3-6-4570

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz do dziurek, mogą znaleźć stałe zajęcie w domu Nr 1791/2, przy ulicy Ciasnej, obok fabryki Ewansa, Stróż wskaże. 3-3-4575

Pan Samuel Mühlrad, wydaliwszy się dnia 3 (15) b. m. rano z mieszkania dotąd nie wrócił. Zaniepokojone dzieci, uprzejmie upraszają łaskawo osoby, któreby o nim jakakolwiek miały wiadomość, aby raczyły udzielić takowej do mieszkania dzieci przy ulicy Miła wązka Nr 23/2377. — 4791 -

UCZEŃ

Potrzebny jest do Składu Wódek **F. Jan-kowskiego**, 60g placu S-go Aleksandra i Hożej. 2-2 — 4767 -

Na dogodnych warunkach, jest do sprzedania w środku miasta, w pobliżu ulicy Miodowej, bez pośrednictwa

DOM

masiw murowany, o 4-eh piętrach, z dużymi piwnicami, oraz oficyna dwu-piętrowa, masiw murowana, z piwnicami, przynoszący dochodu rocznie netto rs. 1,700, za szacunek rs. 15,000. Mający chęć kupna raczą nadesłać adresu swe do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **X. Z.** — 4603-3-3

Pokój kawalerski,

umeblowany, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Warecka Nr 7, mieszkanie 42. Wiadomość tamże. — 4670-2-3

Kantor Informacyjno-Komisowy B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). — 417-47-0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.

Popyt: na bieliznę męską, damską i dziecienną, kwiaty, pończochy, skarpetki, suknie, okrycia, i t. p.

wyprzedaże:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwyklego wykonczenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Posciel: Koldry atlasowe ponsowe, włóczkowe

Bielizna damska i dziecienna: Obrusy, serwetki i pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli. Serwetka krzyżowej roboty do kanapy.

Ubrania damskie: wetmany, dolmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lili; Wetman nowy i 11 1/2 łokci tejsze wełnianej popielatej materji, kamasze białe bawełniane.

Ubrania męskie: Mundur akademicki garnitur czarny, tutezki popielate.

Naczynia domowe: samowary, lampy. Stereoskop, wazon do bukietów, lichtarze starożytne, gożożen, rama do obrazu złożona i kalamarze.

Resztki materji: bawełnianych od 4 do 23 łokci.

Nadto:

Ktożby życzył sobie wyprzedać przedmioty domowe, zbyteczne, towary wysortowane, wyroby domowe, raczy porozumieć się z firmą. 14-0 — 3209-

Compagnie Anglo-Française

Grands vin de Bordeaux
de **A. GUILLAUME et C-ie**

AVIS.

„En reponse à des bruits malveillants et intéressés sur le changement apporté dans la direction de notre maison, nous croyons devoir informer notre clientèle, qu'en reprenant notre maison et en excluant pour jamais nos successeurs Faure frères, nous avons agi ainsi pour conserver les bonnes traditions qui nous ont acquis une réputation universelle. „Jamais notre Stock n'a été aussi grand et si bien choisi qu'en ce moment.“

A. Guillaume et C-ie
de Bordeaux.

Towarzystwo Anglo-Francuzkie

Win w Bordeaux,

A. GUILLAUME

i SPÓŁKI.

Powodowane złościwemi i w własnym interesie rozpuszczaniami pogłoskami o zmianie zarządu w naszym domu Win w Bordeaux, pospieszamy zawiadomić wszystkich kundmanów naszych, iż obejmując napowrót zarząd naszym domem Win, usunęliśmy zupełnie od takowego sukcesorów naszych Faure-frères; a uczyniliśmy to jedynie, ażeby najlepsze tradycje o naszym domu, które w całym świecie zyskały powszechne uznanie, jak najdłużej utrzymać. Zapasy piwnie naszych są tak znakomite, że bezwarunkowo wszelkim najwyszukanyszim wy-maganiom zadość uczynią.

A. Guillaume i Spółka
w Bordeaux.

Cukiernia, Handel Win i Restauracja,

w mieście powiatowem, z powodu koniecznej potrzeby, jest do sprzedania, zaraz lub od S-go Jana, z wszelkimi zapasami i utensyljami, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Kantorze W-nych Bürger et Neugebauer, ulica Miodowa Nr 490/91. — 4651-2-3

APARTAMENT umeblowany,

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wateklosetem, do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Października r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, wiadomość u stróża. — 4599-2-6

Dnia 11-go Marca, to jest w Poniedziałek, z domu Nr 68, mieszkania 7, przy ulicy Nowy-Swiat, zginął

czarny Pies Taks,

podpalany. Uprasza się o odprowadzenie go pod powyższy numer za nagrodą rs. 3. Wrazie zaś wykrycia, ktożby wspomnianego psa zatrzymywał, połączonym zostanie do sądownej odpowiedzialności. — 4678-1-1

KOMITET

Zarządzający zakładem Wód Mineralnych W CIECHOCINKU.

Do zakładu wód mineralnych w Ciechocinku przybywają corocznie chorzy niezamożni, żądający bezpłatnej kuracji. Zakład uwzględnia zawsze położenie osób tej kategorii, czyniąc zadość ich żądaniu; wszelako względność ta wydała taki rezultat, że bardzo wiele osób bezpłatnej kuracji używających, nadużywa łatwości otrzymania tej dogodności i tym sposobem wyzyskując zakład, szkodzi mu przynosi.

Zakład kąpielowy w Ciechocinku nie ma zamiaru odmawiać pomocy osobom istotnie niezamożnym, wszelako nie może dopuścić, aby był wyzyskiwanym ze szkoda własną i dla tego też Komitet Zarządzający tym zakładem uznał potrzebę podać do wiadomości publicznej przepisy, obowiązujące osoby bezpłatnej kuracji żądające.

Według przepisów w dniu 1/13 marca 1873 r. przez b. Namiestnika w Królestwie zatwierdzonych, oraz świeżo wydanych przez Komitet zarządzenia, mogą otrzymywać pozwolenia na odbycie kuracji bezpłatnej w Ciechocinku:

1) Osoby istotnie ubogie, dowodzące niezamożności swej:

a) pochodzące z Warszawy, świadectwami ubóstwa wydawanymi przez Opiekunów Cyrkułowych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności;

b) z prowincji, formalnymi attestami ubóstwa.

2) Wychowawcy Zakładów Dobroczynnych na wstawienie się ich przełożonej Władzy.

3) Wychowawcy Zakładów naukowych na wstawienie się i poświadczenie ich władzy o ich stanie niezamożnym.

4) Osoby duchowne na wstawienie się ich Władzy Diecezjalnej.

5) Niezamożni urzędnicy w służbie zostający, a mianowicie: obarczeni rodzinami, pobierający płacę nie więcej nad 600 rs., a nieżonaci 300 rs. rocznie, na wstawienie się głównych ich przełożonych lub Władz Gubernialnych, od których zależą, i poświadczenie, że oprócz płacy, żadnego innego majątku nie posiadają.

6) Nauczyciele zakładów naukowych pod temiż co i urzędnicy warunkami, na wstawienie się i poświadczenie Kuratora Okręgu Naukowego.

7) Osoby służące w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych pod temiż warunkami, na wstawienie się Rad Opiekunów Dobroczynności.

8) Emeryci pobierający emeryturę: obarczeni rodzinami, nie więcej nad rs. 750, a nieżonaci 300 rs. rocznie; obok tego wszelkie winni składać dowody, że oprócz pensji emerytalnej, innego majątku nie posiadają, a mianowicie:

a) zamieszkali w Warszawie, od Opiekunów Cyrkułowych Towarzystwa Dobroczynności;

Byli Urzędnik,

posiadający dobrze języki rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia, przedewszystkiem życzliwy sobie zająć miejsce dysponenta w jednym z ruskich magazynów. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 20, u Edwarda Piorunkiewicza. —4805—1—3

DOMEK

sześć łoci szeroki, a ośm łoci długi, z bali trzyciałowych, rdzennych, w słupy zrobiony, z dwoma oknami dubeltowymi i drzwiami półszklannymi, zdany na mieszkanie dla stróża lub kantor dla handlujących, jest do sprzedania, z powodu zmiany okoliczności, za przystępną cenę. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 6 nowy, wprost młyna, u majstra ciesielskiego. —4701—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

b) na prowincji, od właściwych Władz. 9) Oficerowie wojskowi w służbie zostający i w ogóle wszyscy urzędnicy od zarządu wojskowego zależący, za szczególni co do każdego upoważnieniami dowodzącego wojskami.

10) Otrzymujący pozwolenie na bezpłatną kurację nie będą zwalniani od uiszczenia opłaty wpisowej i na muzykę, z wyjątkiem tylko rzeczywiste ubogich, wyżej pod pozycjami 1, 2 i 3 wyszczególnionych.

Nadto informuje się, że w zakładzie Ciechocińskim pod względem poleceń na bezpłatną kurację, przyjęte zostały następujące zasady:

a) Bezpłatne kuracje upoważniane będą w terminach stale oznaczonych, a mianowicie:

w pierwszym sezonie od d. 8/20 maja do końca czerwca — i

w trzecim sezonie, czyli od d. 8/20 sierpnia do końca września.

W drugim zaś sezonie, to jest od początku lipca do 8/20 sierpnia, w którym to czasie bywa zwykle największy zjazd, kuracje bezpłatne udzielane nie będą.

b) Zwolnienie co do 2-go sezonu będzie mogło nastąpić jedynie dla osób mogących odbywać kurację tylko podczas wakacji szkolnych, a mianowicie: dla profesorów, nauczycieli, nauczycielek i w ogóle osób do służby szkolnej i zakładów naukowych należących, jak również uczniów i wychowanców tychże szkół i zakładów; wszelako samo przez się ma się rozumieć, że wszystkie tych kategorii osoby, posiadające winny kwalifikacje, wymagane w powyższych przepisach dla pozyskania bezpłatnej kuracji.

c) Ubodzy leczeni na koszt gmin lub dozorów bóżniczych, przyjmowani będą przez wszystkie sezony, wszelako pod tym koniecznym warunkiem, żeby obok świadectw lekarskich, przynosili ze sobą deklaracje Magistratów miast, Wójtów gmin lub dozorów bóżniczych, przez Magistraty lub Wójtów poświadczane, że koszt kuracji po podaniu rachunku przez zakład, będą za nich ze składek gminnych za-pokozone; bez tego bowiem bezwarunkowo na kurację przyjętymi nie będą.

Pozyskujący pozwolenie na bezpłatną kurację, będą mogli otrzymywać najwyżej 30 kąpiel na jedną osobę.

W ostatku Komitet objaśnić uważa za potrzebę, że ustanowiwszy pewną liczbę bezpłatnych kąpiel na rok bieżący, więcej nad tę liczbę poleweń w żadnym razie wydawać nie będzie. Osoby zatem posiadające powyższe kwalifikacje i zamierzające korzystać z bezpłatnej kuracji, winny wcześniej się o to zgłaszać do Komitetu lub Zarządu miejscowego w Ciechocinku.

1—1—4725

Potrzebna jest

BONA

rodowita Niemka, do dwojga dzieci, w wieku lat 40. Wiadomość w Restauracji pod Lipką Nr 5, ulica Przejazd. —4784—1—3

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszki. Ulica Biała Nr 1. —4793—1—1 K. Zakrzewska.

Do odstąpienia

Bilet abonamentowy,

na odczyty osad rolnych, za który ofiarowano 10 rubli. Dajacy więcej, może się zgłosić do Redakcji Ateneum, do dnia 1-go Kwietnia r. b.—Pieniądze za bilet użyte będą na cel dobroczynny. —4796—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczyny. Blizsza wiadomość, ulica Leszno Nr 51, w dziedzińcu, pierwsza siena na prawo, w pracowni sukien damskich. —4788—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyny i Uczennice, w pracowni przy ulicy Twardej Nr 28.—4808

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonialnych, w wieku od lat 16, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 1. —4835—1—3

Młody Człowiek,

kawaler, przybyły z prowincji, umiejący po polsku i po rusku, mający świadectwa: jedno ze służby 15-letniej, drugie z 2-letniej, poszukuje miejsca lokaja do kawalera lub domu rodzinnego, w Królestwie lub Cesarstwie. Tamka Nr 32, stróż wskazuje. —4819—1—3

BONA

rodowita Francuzka lub Szwajcarka, potrzebna jest na wieś, blisko Warszawy, do panienci ośmioletniej. Zgłosić się proszę na ulicę Widok Nr 6, mieszkania 3, w godzinach południowych. —4800—1—3

Potrzebna jest

Bona Niemka,

z dobrimi świadectwami, do chłopezyka 6-cio letniego, mówiącego już tym językiem. Wiadomość, ulica Obozna Nr 1 nowy, mieszkania Nr 23, drugie piętro od frontu. —4807—1—3

Jest do sprzedania

MŁYN WODNY

o trzech gankach, w dobrym stanie, dom o czterech stancjach, przytem komora i piwnica murowana, stodoła i obora, razem cztery budynki, gruntu 26 mórg dużej miary, oprócz pastewniku, w tym znajduje się ze dwie mórg młodego lasu, staw z rybami i pszczoły, bardzo piękna pozeja na letnie pomieszkowanie w powiecie Grodziskim, za Grodziskiem pięć wiorst, będzie sprzedane za przystępną cenę. Wiadomość w Grodzisku u Józefa Sokolnickiego w Restauracji. —4838—1—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel.,
Robins et Comp. w Londynie;
CEGLY i GLINY ogniotrwałe;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 1—0 —4620—

Rs. 16,000,

jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie przy ulicy Pryncypalnej, w pierwszym miejscu po Tow. Kredyt., bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 49, mieszkania Nr 6. —4695—1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktavach, krótkiego fasonu, w dobrym bardzo stanie, z dobrym tonem, za rs. 75, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 37. Wiadomość u stróża domu. —4771—1—1

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mało używany, w bardzo dobrym stanie, o 7 oktavach, fabryki Krall i Seidler, za cenę rubli sr. 275. Ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 6. —4794—1—3

Różne Meble

z powodu wyjazdu, są do sprzedania w Alei Ujazdowskiej Nr 12, w prawej oficynie, na 1-m piętrze i Fortepian krótkiego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, nie drego, oraz Konfitury i Marynaty. —4783—

Potrzebna jest

PANNA

do szycia, na maszynie. Leszno Nr 18 nowy, mieszkania 2/3. —4811—1—1

LOKAL

od 1-go Kwietnia, składający się z 4-ch pokoi z balkonem, na 1-m piętrze, z przedpokojem i kuchnią, piwnicą i komórką, od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Cena rs. 470. Ulica Złota Nr 6 i róg Marszałkowskiej. —4700—1—3

MIESZKANIA

duże i mniejsze, urządzone z wannami, wodociągami, i kawalerskie, są do wynajęcia pod Nrem 68, Nowy-Swiat, blisko targu, — tamże Sutyryny duże, widne, suche, 6 i pół łokcia wysokie, z sufitami ogniotrwałymi, mogą być przydatne nie tylko na mieszkania, ale nawet na rozmaite składy lub na pomieszczenie warsztatów mechanicznych rzemieślniczych, — mogą stać wygodnie i Magle.—Do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Wiadomość u Właściciela domu. —4690—1—2

Przy ulicy Widok Nr 14, są do odnajęcia

Dwa lub trzy Pokoje

umeblowane, z wspólnym przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość tamże do 11-tej z rana i od 2-giej do 6-tej po południu, w mieszkaniu Nr 3. —4795—1—3

POKÓJ

kawalerski, duży, o 3-eh oknach, na 1-m piętrze, ładnie umeblowany, z usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —4797—1—3

Jest do odstąpienia

Bilet abonamentowy,

na pozostałe 9 odczytów na osady rolne. Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —4799—1—1

Jest do najęcia od 1-go Kwietnia

POKOIK

dla kawalera, za rs. 4 miesięcznie. Żelazna Nr 43, mieszkania 4. —4809—1—1

Z powodu wyjazdu jest do najęcia

POKÓJ

w każdym czasie, lub od 1-go Kwietnia, z meblami.—Tamże jest Piesek do sprzedania, prawdziwy Pinez. Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 23, wiadomość u stróża. —4820—1—3

Od 1-go Lipca do najęcia przy ulicy Wilejskiej Nr 12,

6 lub 9 Pokoi,

na 1-m piętrze, może być dodana stajnia i wozownia. —4781—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z pieczywem Petersburskim, którego wychodzi dziennie za rs. 25, przy ulicy Brackiej Nr 1. —4801—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

wraz z towarem i całym urządzeniem. Wiadomość w tymże sklepiu przy ulicy Górnej Nr 3 nowy. —3473—3—3

Do odstąpienia każdej chwili

Sklep Wiktuałów.

Tamże Szeslong. Biała Nr 8. —4779—1—4

Zaginęły:

dwa Kupony, jeden od Listu Zastawnego I-jej serji z r. 1869, lit. B, Nr 026,162, na rs. 25, platny 10 (22) Czerwca r. b., a drugi od Biletu 2-giej Premjowej 5% pożyczki z r. 1866, serja 08,286 Nr 35, na rs. 2 kop. 50, platny 1 (13) Marca r. b. Kto o powyższych kuponach da znać do Kantoru Loterii P. Władysława Bersohn et Comp., przy rogu ulicy Bieleńskiej i Senatorskiej Nr 466 (2), otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. —4787—1—3

W dniu 18 b. m. z rana, wybiegi z mieszkania mały Piesek Pinez,

maści śmietankowej, z uszami nieco ciemniejszymi, zaznaczony na łebku i grzbiecie farbą niebieską. Upraszają się o odprowadzenie pod Nr 52 przy ulicy Chłodnej, za nagrodą rs. 3. —4742—1—1

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мапра 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA
S. ORGELBRANDA

w 12-tu tomach.

Nowe stereotypowe wydanie.

Z bezpłatnym suplementem obejmującym uzupełnienia poprawki i dodatki tyczące się rzeczy nowych zaszytych na widowni nauki i życia społecznego po ukończeniu druku Encyklopedji opracowane w zakresie odpowiednim całemu dziełu.

Tomy 1-szy do 5-go włącznie opuściły prasę, tak każdego miesiąca wychodzi tom jeden.

Cena tomu pojedynczego w Warszawie rs. 1 kop. 25.

na prowincji z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Życzący mogą obecnie nabywać w kompletach a suplement otrzymują w końcu r. 1878.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu kop. 25 oprawy kop. 40.

Cena okładki z płótna angielskiego z grzbietem skórzanym na dwa tomy w jednym kop. 40, oprawy kop. 60. 1—2 — 4546 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu leicytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na przebrukowanie i urządzenie nowych bruków, z dostawą materiałów, w 3-cim oddziale inżynierskim miasta Warszawy, od summy rs. 8918.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, według wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miejskiej, nałożone w tejże Kasse wadium w ilości rs. 892 i na koszt ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przebrukowania i urządzenia nowych bruków wraz z dostawą materiałów w 3-cim oddziale inżynierskim miasta Warszawy, za sumę rubli NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach leicytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasse miejskiej wadium w ilości rs. 892 i na koszt ogłoszenia rs. 60, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 3—3 — 3630 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu leicytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich, bez dostawy materiałów, w 5-tym oddziale inżynierskim miasta Warszawy, od summy rs. 6029.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, według wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miejskiej, na złożone w tejże Kasse wadium w ilości rs. 603 i na koszt ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materiałów, w 5-tym oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach leicytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasse miejskiej wadium w ilości rs. 603 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 3—3 — 3795 —

ADMINISTRACJA ŻEGLUGI PAROWEJ NA RZECIE WIŚLE

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że w przyszłą Środę to jest 8 (20) Marca r. b. statek pasażerski rozpocznie jazdę pasażerską między Warszawą a Płockiem, o godzinie 9-tej z rana, i jak dawnych lat odpływać będzie trzy razy tygodniowo, a mianowicie:

W Poniedziałki, Srody i Piątki o godzinie 9 z rana do Płocka
i we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5 z rana powrotnie z Płocka.

Począwszy od 13 (25) b. m. rozpocznie się kursowanie statku pasażerskiego między Nowoaleksandrią (Puławami) a Sandomierzem.

Z Nowoaleksandrii (Puław) statek odpływać będzie:

W Poniedziałki, Srody i Piątki o godzinie 5 minut 30 z rana.

Z Sandomierza: w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 10 z rana. 2—2 4681 —

Grzebień: Ro-	Bawełna 6-o i 8-o dr. Mydlarska	Krawaty, Wstąż-
gowe i Szyldkre-	75 k., Biała 85 k., Estremadura	ki, Koronki, Koł-
towe, Wachla-	najlepsza Nr 6 rs. 1 k. 15.—Nu-	nierzyski, Pazię,
rze, Halki, Chu-	mera wyższe o 5 kop. drożej,	Spinki, Gorsety,
stki Webowe.	niższe o 5 taniej.	Brykle, Woalki.

POLSKI SKŁAD NICI

Ulica hr. Berga Nr 11 róg Mazowieckiej.

Wybór wszelkich towarów do robót damskich i toalet damskich, dziecinnych imięzkich. Bawełny francuskie D. M. C. Point-lace, Nici Marszał do koronek, Wełna jedw. na Chustki funt rs. 4 kop. 20 — zwijana po 14 k. kłębek.

Wyrób Pończoch i Trikotaży z Własnej Warsz. Fabr.—Medal Złoty.

Wełny, Włóczki,	Tuzin Nici Broks'a 70 kop.	Gumki, Łut szpi-
Kanwy, Kordon-	Fiszbin laska 10 kop., funt rs. 10.	lek 4 kop., Ta-
ki, Jedwab fran-	Zamówienia z prowincji	siemki, Igły An-
cuski, Łut 45 k.,	załatwiają się pospiesznie.	gielskie, Galony,
Bawełny.	—4016—3—0	Frendzle.

PP. WŁAŚCICIELI
SKŁADÓW NUT

mam honor zawiadomić, iż nabyłem prawo

własności na wszystkie kraje:

12-tu SZUMEK UKRAIŃSKICH

(2-ga SERJA)

przez

M. ZAWADZKIEGO,

a m. dz. 326, 327, 328, 329, 330, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, i przystąpiłem do druku tychże sztuk. Szumki powyższe są moją wyłączną własnością, wszelkie inne wydania uważać należy za kontrafakcję wzbronioną przez prawo.

P. JURGENSON

WYDAWCA.

Moskwa, dnia 7 (19) Lutego 1878 r.
—3417—3—3

Ważna wiadomość.

KSIĘGARNIA

A. H. KLEINSINGERA,

przy ulicy Śto-Krzyckiej Numer 1, w pobliżu Nowego-Swiatu, dom W. Semadeniego.

Pozostała jeszcze nie wielka tylko ilość egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania wszystkich dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola, składająca się z 8-miu dużych tomów, na papierze wélinowym z mappami i portretem Autora, jeszcze tylko przez czas krótki sprzedawać będą po cenie niższej rs. 10, (z przesyłką 11).

—3941—3—3 A. H. Kleinsinger.

Przybyła ze wsi

OSOBA

młoda, starannie wychowana, znająca się na szyću, na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca od zarządu domu, szyćia albo dozorę dzieci. Wiadomość pierwszy dom za rogatką Wolską, Nr 3 nowy. Stróż wskaże. 3—3—4186

OSOBA

płci żeńskiej, która posiada zdolności czystego prania, prasowania, prowadzenia w każdym rodzaju dobry ruch, żyje sobie w podobnym rodzaju przyjąć posługi miesięczne. Mieszka ulica Podwał Nr 36.—A. Łapińska.

—4512—3—3

OSOBA

umiejąca szyć na maszynie, dokładnie robiąca krawiecczynę z miary i obeznana z gospodarstwem domowym, poszukuje stosownego miejsca za pannę, w Warszawie. Adres, ulica Chmielna Nr 31, w młeczarni.—4624—2—3

Potrzebna jest

PANNIA

dobrze szyćąca na maszynie bieliznę i krawiecczynę. Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. —4733—2—2

PANNY

potrzebne są podręczne i Uczennice ze wszystkim, do kwiatów, oraz do szyćia słomy. Elektoralna Nr 794/7 a. —4423—3—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszkania Nr 17, oficyjna lewa, 3 piętro. —4553—3—3

Potrzebny jest na prowincję, do kancelarii

CHŁOPIEC

od lat 14 do 16, pisać po rusku i po polsku, dobrej konduity. Wiadomość, ulica Twarda Nr 15, mieszkania 7, pomiędzy 2 a 3 po południu. —4609—2—2

TECHNIK

z kapitałem 4 do 5,000 rs., życzę przystąpić do jakiegoś interesu, przy którym miałby zajęcie. Oferty proszę składać w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia pod lit. F. G. —4492—8—3

W ogrodzie dawniej po-kapucyńskim, sprzedają się



Kwiaty doniczkowe,

po bardzo niskich cenach; **Hjacynty** po kop. 20 i 25, przyjmują się też obstalunki na **bukiety, wieniec, dekoracje kwiatowe** w kościołach i domach prywatnych, oraz zlecenia na przesadzanie wszelkich roślin we właściwą tymże ziemię, ulica Miodowa Nr 5. —4289—3—3

Student Matematyk,

były Student Inżynierji,

udziela lekcje nauk fizyko-matematycznych i języków. Chmielna Nr 9.—Dołgoruków. —4495—3—4

ANGIELKA

wyszkolona lat 25, posiadająca język francuski, z dobrą rekomendacją z domu, w którym pozostaje, pragnie miejsca nauczycielki do starszych pańienek.

Francuzka w średnim wieku, znająca dokładnie krawiecczynę z miary, w całym zakresie toalety damskiej, życzę miejsca bony lub panny w zamownym domu.**Francuz** młody, z dobrimi świadectwami, znający język niemiecki, poszukuje miejsca guwernera, za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4. —4459—3—3

Lesniczy Niemiec

w średnim wieku, który w znacznych majątkach w Polsce i Prusach pełnił ten obowiązek po lat kilkanaście, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Uprasza się łaskawe oferty odesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. D. —3895—6—6

Francuzka,

posiadająca początkową muzykę, — **Szwajcarka**, mówiąca po francusku i po niemiecku, — **Angielka**, z angielskim, niemieckim, francuskim językami i muzyką, — **Angielka**, z francuskim, — **Angielka**, tylko z angielskim językiem, — czekają na miejsca. — **Krakovskie Przedmieście Nr 7.** Rekomendacja nauczycielki, metrow, guwernantek i bon, Marji Dąbrowskiej. 6—6—4387

Praktykant handlowy,

potrzebny jest do Magazynu towarów bławatnych Edmunda Makowskiego i S-ka (dawniej Lewity), przy rogu Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej. —4584—3—3

Dziewczynki

w wieku lat 10—16, potrzebne są do robót ręcznych, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Żelaznej i Łuckiej, drugie piętro od frontu, ze schodów na prawo. —4632—2—3

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek, Bon, Gospodyn, Panien Służących.—A. Witkowska. Długa Nr 21. —4446—3—6

Nadesłane ze wsi

PIERZE

białe, gęsie, świeże, tegoroczne, do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 1, mieszkania 10, od godziny drugiej do piątej. —4543—3—3

BONA

posiadająca język niemiecki może znaleźć pomieszczenie w każdej chwili do dwóch dziewczyn, w Warszawie. Świadectwa wymagają się. Zgłaszać się, ulica Śto-Jerska Nr 26, piętro 2-gie, lokalu Nr 10.—Tamże wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich o kapitale rs. 4800 w listach zastawnych 1869 r., do wypożyczenia zaraz na dom lub dobra, oraz rs. 15,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie, od Ś-go Jana r. b. —4550—3—3

Poszukuje się

Bony Francuski,

do dwóch pańienek, w wieku lat 7 i 8. Zgłaszać się można codziennie do 12-tej w południe, na Instytutową ulicę Nr 4, do W-nej Targowskiej. —4539—3—3

Rs. 16,000

żądane jest na pierwszy numer hipoteki do mu mrowanego przy ulicy pięćwyszorodnej bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Nowy-Swiat róg Wareckiej, w sklepie W. pana Szlager. —4552—2—3

PP. Wertheimer w Londynie New-Bond Street Nr 154 jedyni Antykwaryusze Dworu Angielskiego, mają zaszczyt zawiadomić, że pragnąc w Warszawie stale nabywać przedmioty sztuki i starożytności, upoważnili pana M. Cohn'a, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Elektoralfnej Nr 4 do reprezentowania tychże podczas ich, niebytności.

Zastać go można od godziny 6-tej wieczorem.

Messieurs Wertheimer de Londres New-Bond Street Nr 154, seuls antiquaires de la Cour d'Angleterre ont l'honneur d'informer, qu'ils désirent continuer d'acquérir comme d'habitude les objets importants d'art et d'antiquité et qu'ils autorisent Mr M. Cohn demeurant rue Electorale Nr 4 de les représenter à Varsovie pendant leur absence.

On le trouve chez lui après 6 heures du soir.

11-12

- 322 -

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaru do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szkodliwych. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach. A) Czarny do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) Brązowy do skór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzył pan p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod "Sionem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

HAUTHAWAY & SONS.

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN

MEBLI

Skład Drzewa i fornirow zagranicznych.

ulica Elektoralfna Nr 20 nowy. — Zaopatrzony w wielki dobór Mebli dokładnej roboty w najświeższych fasonach. Ceny nader niskie. — Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie. — Tamże garnitur używany fotelikowy.

1-6

— 4527 —

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH I OŁOINY

A. Heimbürgera,

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości w St. Petersburgu.

ZAWIADAMIA:

Ż w Głównej swej Agenturze w Warszawie sprzedaje świece stearynowe po Rs. 2 kop. 80, za 10 funtów pełnej wagi.

Generalny Agent na Królestwo Polskie:

MAURYCY MACHONBAUM.

5-6

— 4177 —

Leszno, Numer 4.

Ulica Długa wprost Cerkwi

SPZEDAŻ
16. PIERZA I PUCHU 16.

tak zwyczajnego jako i

EDREDONOWEGO

3-6

ORAZ CZYSZCZENIE PIERZA I PUCHU.

— 3835 —

Od 1000 do 1500 rubli

potrzeba jest zaraz, w procencie może mieć osoba pojedyncza piękne mieszkanie, przyzwoity stół, usługę i wszelkie wygody, w okolicy bardzo przyjemnej, parę stacji od Warszawy, koleją. Zapewnienie wszelkie. Osoba życząca porozumieć się, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. W.

— 4581-2-2

Mamki

wiejskie, miejskie i Niemki, są u Akuszerki Wiktorji Szyfers, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 37 i 29 (gdzie Kupiec).

— 4420-3-3

PARASOLE
DESZCZOWE,

przygotowała w wielkim doborze fabryka A. WOJNY, w dziedzińcu domu zw. Roetzlera. Krakowskie-Przedmieście Nr 451.

— 3434-4-6

Sklepy wystawne

w każdym czasie, a Lokale różne od 8-go Jana do wynajęcia, przy ulicy Długiej pod Nr 16, wprost Soboru. — Wiadomość u właściciela.

5-6-2900

Do Sklepów Stowarzyszenia Merkury

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.

— 3818-5-0

SER

R Y N K O W S K I,

pochodzący z fabryki, która przerabia mleko 500 krów, stanowczo przewyższa dobrocią inne sery krajowe, a smakiem i delikatnością dorównywa prawdziwemu Szwajcarskiemu. Cena za 1 funt kop. 30, biorącym na raz 5 funtów po kop. 27 1/2, przy 10 po kop. 25; na całe i pół kregi jeszcze taniej.

Skład Główny w Handlu Towarów Kolonialnych Alfonsa Bogusławskiego, Elektoralfna Nr 25. Tenże Skład poleca: Ser litewski od kop. 15 funt, śmietankowy, zielony, Gruszki suszone, Sliwki i Powidła od 12 1/2 kop., Sardynki od 28 kop., Kawior, Łosoś, Śledzie, Gomułki ostre po kop. 2 sztuka.

— 4150-4-6

Przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod Nr 9, to jest gdzie Marszałkowska z Mokotowską, ulicą się schodzi, z powodu zmiany interesów, są do sprzedania DWA MAGLE, gdzie lokal na czas dalszy służyć może, w razie chęci kupującego na lat dwa, za bardzo przystępną cenę, opłacając lokal miesięcznie z dołu. Dalsza wiadomość na miejscu.

— 4463-3-3

MEBLE

nowe i używane, kozetki, fotele, stoły, szafka do łóżka, garnitury, sofy, stoliki do kart, szafy i inne, do sprzedania. Zamiany, przerobienia i obstalunki, przyjmuje K. Golonowski, ulica Nowy-Swiat Nr 24 nowy.

— 4640-2-3

W dobrach Korczewo pod Siedlcami, jest 240 sztuk zdrowych 3 letnich

SKOPÓW

oraz 200 Macior od 3-6 lat, zdalnych do chowu, dających w przecięciu po 3 1/2 funta wełny mytej. Odbiór po strzyży około 1/6 bieżącego roku. Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr. Adres przez Siedlce w Korczewie.

— 4627-1-2

Orzechowy Garnitur Mebli,

najświeższego fasonu, prawie nowy, karmazynowa brokatelą kryty, składający się z kanapki, 2 foteli, 6 krzesel i stołu przed kanapą, jest, z powodu zmiany okoliczności, za rs. 90 do sprzedania, przy ulicy Wspólnej Nr 34 nowy, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie, na parterze. Widzieć można codziennie od 3 do 6 po południu.

— 4708-2-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie. Ulica Żorawia Nr 15.

— 4785-2-3

Gruszki francuzkie

suszone obierane, na surowo do jedzenia i na kompot, poleca handel

Braci Wróbel.

— 1693-20-0

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania

Majątek Ziemiński

Zastawie, w powiecie Łukowskim, w odległości 14 wiorst od stacji Łuków położony; ogólna rozległość 48 włók. Warunki sprzedaży bardzo korzystne. Bliższa wiadomość w handlu W-go Dobrycha od ulicy Senatorskiej.

— 4660-2-6

W MLECZARNI

w Ogrodzie Saskim, codziennie dostać można: mleka słodkiego, mleka kwaśnego, śmietany kwaśnej, śmietanki, śmietanki kremowej i masła świeżego.

— 4655-2-3

Jest do sprzedania

Kanapa

orzechowa, ciemnym rypsem kryta, mało używana i Stół orzechowy. Widok Nr 16, stróż wskazuje.

— 4663-1-3

Do sprzedania

z powodu żaloby, kilka sukien wełnianych, zupełnie w dobrym stanie, roboty pierwszych magazynów. Można widzieć od 10 do 12-tej z południa, ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 6.

3-3-4595

Od dnia 1-go Lipca r. b. do wydzierżawienia

PROPINACJA,

we wsi kościelnej, przy trakcie drugorzędnej, o wiorst dwie od stacji kolei—od Warszawy wiorst 35 odległa.—Tamże

LETNIE MIESZKANIA

na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość, ulica Dunaj Szeroki Nr 7, u właściciela domu.

— 4677-2-3

RS. 1,000,

zaraz do wypożyczenia na pewny numer hypoteki nieruchomości w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość w mieszkaniu W-nej Goebel, ulica Ciepła Nr 3.

— 4718-2-3

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Swiat Nr 36.

Udziela Formy (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa Suknie, Palt i ubrania dzieciennie od kop. 25; Przyjmuje Futra do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. —

PP. na kursa kroju zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządku, za rs. 4-ry miesięcznie

— 17341 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, fotelikowych, szabowanych, pokrytych rypsem brązowym, szafa mahoniowa, szafa spiżarniana i sofa; wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Bednarska Nr 17, mieszkania 4.

— 4672-2-3

DWA MAGLE

są do sprzedania przy ulicy Mariensztadt Nr 3, z naglej potrzeby, od 1-go Lipca, i w tym interesie można ich zabrać zaraz ze wszystkimi przyrządami.

— 4465-3-3



PIĘKNYM

TWARZYCHKOM

delikatną skórę, których cechuje ostry chłód sinemi plamami, zaleca się **Brylantowy Krem**. Kosmetyk ten, najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach przy oświetleniu salonowym.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

6-6

- 2356 -

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

dla posiadaczy przedmiotów sztuki i starożytności

PP. WERTHEIMER,

Antykwariusze dworu Angielskiego, przybywają w d. 22 b. m. do Warszawy i zamieszkiwać będą jak zwykle w Hotelu Europejskim.

2-4

- 4697 -

Administracja łazienek kąpielowych

zwanych „KURTZA,”

przy ulicy Marjensstadt Nr 2, ma honor podać do publicznej wiadomości, iż Zakład kąpielowy otwarty codziennie od wczesnego rana do godziny 10 1/2, wieczorem nie wyłączając Sobót i dni świątecznych, tak za biletami dziennymi w miejscowej kassie, jakoteż za biletami abonowanymi, z wyjątkiem jedynie 3 dni ostatnich **Wielkiego tygodnia** co do abonentów.

Niemniej ma honor polecić względem osób interesowanych, iż w Kassie Zakładu przyjmuje zamówienia **kąpiele domowych** wraz z **wanną** lub tylko wodę odpowiedniej temperatury dostarczać punktualnie do wskazanego miejsca, za kąpiel z wanną po rs. 1 kop. 50, bez wanny od rs. 1 do rs. 1 kop. 20.

3-6

- 4562 -

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

N I C I,

towarów Galanterijnych i Norymbergskich,

oraz

Materiałów Piśmiennych

ALOIZEGO LUDWIG,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496 (vis-a-vis szkoły Junkrów) dawniej J. G. Arnhold.

Zaopatrzonemu został kompletny dobór wyżej wspomnianych artykułów a mianowicie: Nici, jedwab na szpulkach i pasenkach, bawełny, wełny, włóczki, obszyta różna oraz wszelkie przybory do szycia i do robót szydełkowych, wszelkie i langetki haftowane i nieciarne, fity, igły, szpilki, guziki, spinki, broszki, kołczyki, medaliony, bransoletki, krawaty i szaliki damskie i męskie, Cachenez, chusteczki do nosa płócienne i jedwabne, kołnierzyki i mankiety damskie, gorsety, wachlarze, sznury do tyche, pazie do sukien, koszulki i kałesony męskie jedwabne, wełniane i bawełniane pończochy, skarpetki, kamazki, siatki, podwiązki, szelki, port-monnais-cigar-cigarettes-tabac-visit, cygarniczki, fajki, laski, mydła, perfumy, woda kolońska i t. p.

Papier listowy krajowy i zagraniczny w różnych formatach i kolorach i nowych modnych fasonach, również i zastosowane koperty, ołówki, obsadki, pióra stalowe, noteski i bloc-Notes, kajeta, atrament, lak i t. p.

Bilety wizytowe, litografowane i drukowane wykonywają się starannie, zaś na papierze listowym i kopertach odbijają się różnokolorowe monogramy, oraz wyciski liter białych.

Pozostałe jeszcze towary z dawniejszej firmy J. G. Arnhold, jako to: ramki do fotografii, kalamarze, popielniczki, prespapier i różne inne postumenty z brązu, także i albumy, białary, teki i t. p. wyprzedają się po cenach niżej kosztu.

2-6-4397-

Pozwolenie i aprobowanie przez St. Petersburgski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Płafelji 1876 r

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i składom odstępnie się odpowiadni rabat.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji, L. Spiess Senatorska, J. Mrozowski Miodowa, A. Koch Nowo-Senatorska; Szymański et Krupski, Nowy-Swiat; A. Bieler, Nalewki; Kucharzewski, Senatorska.

4-0

- 3536 -

SUCHOTY PŁUCNE ZAPALENIE OSKRZEL

KATAR — KASZEL

ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PECHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pecherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

M^r GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 10, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Ceny stałe fabryczne

NOWOŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ.

Materiał gumowany, biały, w różne desen'e nieplamisty, zastępujący **Serwety i Obrnsy** w różnych szerokościach.

Damast cerata na flaneli 2 i pół łokcia szeroka w trzech kolorach, po rs. 1 za łokieć.

Marocco w różnych kolorach naśladowujący **skórę chagrin** od rs. 1 kop. 25 łoki.

Ceraty podłogowe szerokości 2 i ćwierć łokcia po kop. 70.

Chodniki ceratowe szerokości 1 łokieć po kop. 40.

Ceraty na stoły do pakowania bardzo mocne, szerokości 1 1/2 łokcia, po kop. 40.

polecają

F. WIERZBICKI i Comp.

2-2

3156

Róg Wierzbowej i Trębackiej,

ŻELAZO Doktora GIRARD'A.

PARYŻKA AKADEMIA MEDYCZNA

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 roku zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARDA usuwa całkowicie zatwardzenia i w krótkim czasie leczy:

Błędność;
Niedokrwistość;
Zubożenie krwi;

Upadek na siłach;
Histerję;
Nierównowagę miesięczną;

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabego temperamentu.

Dostać można w Składach Materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego i w aptekach L. Ziemińskiego i K. Lilpopy.

9-0

- 20855 -

(Gazeta Lekarska).

Specjalny Skład Wyksatyny

i ubiorów nieprzemakalnych

Jest do sprzedania lub wdzierawienia

DWA DOMY,

z których jeden od frontu, pomieszczone na posesji zawierającej blisko 9000 łokci kwadr. z pięknym ogrodem owocowym, przy ulicy Dzielnej Nr 23.—Tamże jest do wynajęcia na dole dwa pokoje i kuchnia, za rs. 135 rocznie. Wiadomość na miejscu, lub w księgarni W. Okońskiego przy ulicy Miodowej. —4332-4-6

DOM

do sprzedania za 8,000 rs., pod najdogodniejszymi warunkami, przy ulicy Freta Nr 265. Blizsza wiadomość na Nowolipkach Nr 7, mieszkania za Nr 17; od godziny 4-tej zastać można osobę interesowaną. —3569-8-12

Rs. 4,500 nieletnich i rs. 3,000,

są do ulokowania na hypotekę domu murewanego w pierwszej połowie szacunkowej zaraz po Towarzystwie Miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich. Blizsza informacja u pana Tarnowskiego w sklepie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 48 nowy. —4436-3-3

Glina do sprzedania

na polepy, oraz potrzeby zdunskie. Plac Grzybów Nr 1081/4, w oficynie. —4618-2-4

Swieży transport

Serów Gambryno

w Handlach Win PP.: Lijewskiego, Riedla, Langnera, Korneckiego i Rudnickiego. Główny skład u P. Lijewskiego. —4649-2-3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuskiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennoscia w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektońskiej, obok Szpitala S-go Duchy. —3438-6-6

Fabryka Pieców kaflowych.

Tamka Nr 17. —4010-2-

Bardzo korzystny interes.

Dystrybucja

wraz z rekwizytami i towaram, do sprzedania od 1-go Kwietnia. Ulica Elektońska Nr 15. —4523-3-3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Dystrybucja

z galanterią i norymberszczyzną.—Tamże jest do sprzedania Szafa do sukien, dwa Fotele skórzane i trzy Napoleonki. Ulica Elektońska Nr 34. —4488-5-6

Panie, które przyjmują

Kapelusze Słomkowe

do szycia, mogą się zgłosić do Fabryki Kapeluszy M. Tenenbaum et S. A. Goldflam na Nalewkach pod Nr 15, jako też Panny, które potrafią szyć na maszynie kapelusze słomkowe. —4540-3-3

JÖNKÖPINGS

Naturalne Szwedzkie Zapalki

z czerwonymi łebkami,
po kop. 12 za paczkę,

dostać można w Dystrybucjach PP. A. Nowakowskiego, Bielańska Hotel Lipski; M. Feldtuzena, Nowo-Senatorska Hotel Litewski.

J. Pohla, Plac S-go Aleksandra, obok Apteki. Biorącym w większej ilości, ustępuje się odpowiedni rabat. —4239-5-6

Po kop. 50 za parę

Rękawiczek glansowanych na 2 guziki, damskich i męskich, dzieciennych kop. 30, biorącym naraz cały tuzin, oddaje się jedną parę gratis, oraz przyjmują się do prania po kop. 5. Ulica róg Zimnej i Elektońskiej Nr 13, wprost składu Herbaty W-go Perłowa, w Fabryce Rękawiczek G. Polak. —4040-3-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 47B (nowy 5.)

Ogród owocowy i warzywny

z mieszkaniem, jest do wdzierawienia w każdym czasie przy ulicy Wolskiej, trzeci dom od rogatki Wolskiej Nr 3074/7. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej w domu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 13. —4542-3-3

W dobrach Wielka-Wola i Czyste pod Warszawą, jest do sprzedania lub wdzierawienia KOLONJA mająca powierzchnię około sześciu morgów miary nowopolskiej. O warunkach można się dowiedzieć w kancelarii Administracji wyższej wymienionych dóbr w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85. —4311-2-3

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie
KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

—4500-3-0

Młyny wodne,

są do wdzierawienia pod korzystnymi warunkami, na rzecze Jeziorce od dnia 1-go Lipca r. b., w dobrach Góscieńczyce, odległych od Warszawy mil pięć a od Grójca mila jedna. Wiadomość tamże. 6-7-4197

Jest do sprzedania

KOLONJA

czyli Ogród fruktowy, oraz krzewy: maliny, porzeczki, agresty, winorośle, szparagarnia, przytem całe gospodarstwo ogrodnicze, na Czystem, przy okopach kolei Obwodowej. Wiadomość u właściciela Góreckiego pod Nr 8. —3844-3-3

Masło Litewskie wyborowe,

Masło bez soli codziennie

świeże, Śmietana wyborowa, Ser w różnych gatunkach, w sklepie artykułów spożywczych (dawniej Korzeke), Marszałkowska Nr 34. —3805-3-9

Ogłoszenie w Kioskach,

za połowę ceny do odstąpienia. Skład Maszyn, Miodowa Nr 10. —3983-4-6

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek

FIRMY:

L. F. Rotha,

uznanych powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75, nauka bezpłatna i gwarancja. Nadto przyjmuje do reperiacji wszelkie maszyny. Igły, nici, jedwab w różnych kolorach.

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

Feliks Szaniawski.

6-6 —2593-

Bez pośrednictwa, jest do sprzedania

Wieś Huta-Gzdowska

z nomenklaturą Partacz, z inwentarzem żywym i martwym, w powiecie Skierniewickim położona, rozległości wólk 15, w tym boru i łąki po 20 morgów, budowle murowane, ogród owocowy kilku-morgowy i kilka sadzawek, gospodarstwo płodozmienne, odległa od stacji K. Ż. W.-W. Radziwiłłów wiorst 6, od Rudy Guzowskiej wiorst 13, poczta w Mszeźnowie. —1639-8-4

SZYBY DO OKIEN

Belgijskie, lagrowe krajowe, na sposób belgijski, oraz półbiałe, znane Szanownej Publiczności ze swych zalet, jako nieprzepalające się, grube i tanie. (Na żądanie przyjmuje obstarunki na miary niezwykle). Dżamenty szklarskie, klamki do drzwi angielskie, klosze do zegarów, oraz wszelkie przybory aptekarskie, chemiczne i fotograficzne, ze szkła i porcelany, poleca Skład

K. CYBULSKIEGO,

Senatorska Nr 461 (8).

—4601-2-3

Kantor Karola Schechter. Marjańska Nr 5, poleca

Zapalki Szwedzkie,

czerwone impregnowane, paczkę (10 pudełek) po kop. 11, białe doskonałe po kop. 9.—Oprócz tego poleca Zapalki chemiczne, jako to: Salomonowe i t. p. po cenach umiarkowanych. —Biorącym w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. 5-6-4201

Potrzebna jest

Młoda Francuzka

na godziny lub na stałe. Oferty proszę składać Post-Resante podlit. O. L. X.—4611-2-3

Kolczyki i Broszka

z brylancikami, oraz Bransoleta złote, są do sprzedania na Elektońskiej Nr 14, obok Szpitala S-go Duchy, w mieszkaniu Nr 14. —4561-3-3

BILARD

do sprzedania, mający łoceki trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 26, w Tuuolu Warszawskim. —2571-3-3

FORTEPIAN

Hoffera, z 3-ma szprejami i metalowym blatem, jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Piwnej Nr 37, pierwsze piętro od frontu. —4493-3-3

Zakład Wyrobów starożytnych mebli rzeźbionych,

pod firmą

P. MAJCHRZAK,

Długa Nr 543/8, dom zwany Elerta, poleca WW. PP. krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych i na takowe przyjmuje obstarunki.—Tamże potrzeba kilku Uczni na praktykę. —4499-3-6

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

bardzo mało używany, za cenę przystępną. Elektońska Nr 31, mieszkania 9.—3851-6-6

Za nader niską cenę, jest do odstąpienia

Kozeta orzechowa,

urzędowej roboty, obita rypsem, oraz Komoda o czterech szufladach, Szafa średniej wielkości, dwie noce Szafki, Biurko, Sześlony rypsem kryty i Stolik mały, za rs. 4. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —4758-2-2

Jest do sprzedania

KARETA

podwójna, zupełnie nowa, najświeższego fasonu, w Hotelu Polskim, Szwajcar wskazuje. —4522-3-3

U AKUSZERKI

A. ILCNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są Pokoje urządzone z osobnym wejściem, stosownie umeblovane, dla Osób spodziewających się stałości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —4639-2-3

POKÓJ

do odnajęcia. Ulica Długa Nr 19, na pierwszym piętrze. —4636-3-3

Jest do najejcia

MIESZKANIE,

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, pasażu, 2 spiżarek, kuchni z wodoociągami i zlewem, góry wspólnej, górki i piwnicy, na 2 piętrze od frontu, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 14, mieszkania 6, za cenę rs. 550 rocznie. —4628-3-3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Trzy Pokoje

z alkową, kuchnią, przedpokój, 2 komórki, piwnica i góra wspólna, za 230 rs. rocznie. Ziarna Nr 26 nowy, na kwartał, do S-go Jana, cena może być zmniejszona, według umowy z teraźniejszym lokatorem. —4629-2-2

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez takowych, do odnajęcia od 1-go Maja do końca Września. Ulica Senatorska Nr 18 nowy, naprzeciw kościoła S-go Antoniego, na pierwszym piętrze od frontu. Wiadomość u Rządcy. —3837-3-3

W każdym czasie jest do odnajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem i wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, może być z meblami, usługą, opałem i samowarem. Oglądać można od godziny 12 do 6 po południu. Ulica Marszałkowska Nr 13a i róg Koszyków.—(Świeże powietrze). Stróż wskazuje. —4402-2-3

Poszukuje się LOKAL od 1-go Lipca, dla dwóch osób bezdzietnych, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wygodnym schowankiem, na parterze lub 2 piętrze, —może być w czystym i obczernym dziedzińcu,—przy ulicy Królewskiej, Marszałkowskiej, z ich przeciecznicami, Zielnej, Nowy-Swiat, Krakowskie-Przedmieście. Adresy składają się w Redakcji Kurjera, pod literami H. J. —4604-2-3

TRZY POKOJE,

na 1-em piętrze z kuchnią, piwnicą, drwalką i górką wspólną, są do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b., za 210 rubli rocznie. Ulica Dzielna Nr 17. —4617-2-3

POKÓJ

z przedpokojem, od frontu, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia, przy ulicy Nowolipie Nr 10. Wiadomość u stróża. —4560-3-3

Od 1-go Kwietnia przy ulicy Wspólnej Nr 32, jest do wynajęcia

Trzy Pokoje,

może być dodany czwartý, przedpokój, kuchnia z wodoociągami i zlewem.—Także dwa kawalerskie mieszkania po jednym pokoju. —4518-3-3

Jest do wynajęcia, dla osoby przyzwyczajonej zaraz, lub od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

z meblami, fortepianem i usługą, składające się z przedpokoju, pokoju i salonu, drugie piętro od frontu, ulica Hoża Nr 4, mieszkania 4. Cena przystępna. —4479-3-3

Do wynajęcia na pięć lub sześć miesięcy poczynawszy od 1-go Kwietnia r. b. za rs. 200

Mieszkanie parterowe,

o dwóch wejściach, złożone z salonu, trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wodą i zlewem, wraz z przynależnym do mieszkania tegoż ogródka. Blizsza wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1308, nowy 56. —4535-3-3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

SKŁAD

na cukier, herbatę lub suche towary i Piwnica na wino, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —4552-3-5

SKLEP

duży, z piwnicą przyległą, zaraz do wynajęcia do S-go Jana, z powodu wyjazdu, za połowę zwykłej ceny t. j. za rs. 60. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —4530-3-6

Sklep Wiktualów

z urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, róg Karmielickiej i Nowolipki Nr 6.—Tamże jest Szafa i Bufet sklepowe, do sprzedania. —4476-3-3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497 B, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, gdzie lampka się pali. —4224-6-6

Nagrody rs. 3

za wynalezienie i odprowadzenie Wyżła-Ceter, złotego koloru, z długim włosem, bez pazura na przedniej łapie, do właściciela domu Nr 2977/98, obok Gazowej Fabryki. —4182-5-6

Skradziony został Zegarek

złoty damski, cylindrowy, kapsel złoty, koperta grawerowana, osiem kamieni, Nr 20020 L. 19128. Upraszają się panów Zegarmistrzów, Złotników o zwrócenie uwagi; w razie dostrzeżenia proszę dać znać do Piekarni Poznańskiej, Krzywe-Koło Nr 14.—Hegner. —4606-2-3

Sowitą nagrodę

otrzyma, kto odprowadzi do stróża, Niecała Nr 2, lub da znać gdzie się znajduje Piesek, myszatego koloru, bez sierści, uszy i ogon krótko ucięty,—zginął dnia 16 w Sobotę. —4656-2-3

W dniu onegdajszym, to jest dnia 17 b. m. i r., w godzinach po południowych zginął

Pies

wyżół, rasy pointer, biały, z uszami jasnokasztanowymi i takimiż plamami na pysku i w okolicy oczu, oraz z dwoma jasnokasztanowymi plamami na prawym boku. Łaskawy znalazca raczy odesłać go na ulicę Freta pod Nr 53 nowy, przed ulicą Zakroczymską, do drugiej sieni, na drugie piętro, mieszkania Nr 12. —4659-2-2

Дозволено Цензурою